

XXIV sesja ONZ
Kontynuowanie
debaty generalnej

Wskutek nieprzejednanego stanowiska Izraela sytuacja na Bliskim Wschodzie ulega stalemu pogorszeniu i może wymknąć się spod kontroli wielkich mocarstw i ONZ — oświadczył 24 bm. przewodniczący delegacji Jugosławii na 24 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych, Tepavac.

W przemówieniu wygłoszonym w ramach toczonej debaty generalnej, przedstawiciel Jugosławii stwierdził, że Izrael dotychczas nie wykonał rezolucji Rady Bezpieczeństwa, do magającej się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych obszarów arabskich i nadal prowadzi politykę aneksji okupowanych terytoriów oraz w brutalny sposób traktuje Palestynczyków.

Minister Tepavac ostrzegł, że jeśli ONZ nie zdoła zapobiec anektowaniu przez Izrael ziem arabskich — stworzy to niezwykle groźny precedens na przyszłość. (PAP)

Podziękowanie ZBoWiD

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom prywatnym — zarówno z kraju jak i z zagranicy — które nadesłały listy i telegramy z życzeniami dla IV Kongresu ZBoWiD, jaki obradował w Warszawie 19 i 20 września br. (PAP)

Trzeci dzień obrad „szczytu” muzulmańskiego

Król Jordanii wezwał do użycia siły przeciwko Izraelowi

W ramach „szczytu” muzulmańskiego, 11-osobowy komitet przygotował wspólny komunikat i rezolucję.

Obrady konferencji są tajne i niewiele informacji prze dostaje się na zewnątrz. Jedynym źródłem informacji są sprawozdania ministra spraw zagranicznych Maroka, Laraki, który jest rzecznikiem prasowym konferencji.

Laraki podał, że porządek

25-lecie MO i SB

Spotkanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

7 października br. mija 25 rocznica powstania służby bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Na kilkanaście dni przed tym jubileuszem odbyło się w środę spotkanie kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dziennikarzami prasy, radia i telewizji.

Minister spraw wewnętrznych Kazimierz Świąta przypomniał tamte lata, kiedy formowała się Milicja Obywatelska i aparat bezpieczeństwa. Mimo trudnych warunków, jakie towarzyszyły tworzącej się władzy ludowej — MO i SB oraz współdziałające z nimi oddziały wojskowe skutecznie spełniały swe zadania.

K. Świąta wyraził przekonanie, że dalszemu spełnianiu przez organa MO i SB ich zadań — zwłaszcza w zakresie szerokiej działalności zapobiegawczej i zwiększania wykrywalności przestępstw — towarzyszyć będzie jeszcze głębsze i skuteczniejsze współdziałanie oraz pomoc ze strony całego społeczeństwa.

W spotkaniu udział wzięli: za stępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Wiesław Bek i przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Stanisław Mojkowski. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurze nie niewielkie lub umiarkowane. Z rozproszonymi chmurami. Temperatura maksymalna od ok. 17 st. na północnym wschodzie do 19 st. w centrum i 21 st. miejscami na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

POZNAN
CZWARTEK
25
WRZEŚNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 228 (7963)
Cena 50 gr

„Odra-Nysa 69”

Przedstawiciele partii i rządu w rejonie manewrów

24 bm. w godzinach porannych w rejon trwających ćwiczeń „Odra-Nysa 69” przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Stanisław Kociłek, Władysław Kruczek, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Moczar, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa.

Dostojnych gości powitał na lotnisku minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Przed południem przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych obecni byli w jednym z rejonów, gdzie zgodnie z planem odbywają się ćwiczenia „Odra-Nysa 69”.

Manewry obserwują także pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR i przewodniczący prezydium wo

jewódzkich rad narodowych z różnych regionów kraju.

MARYNARZE WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA TRÓJMIASTA

Uczestniczący w manewrach „Odra-Nysa 69” załogi okrętów floty bałtyckiej ZSRR, Ludowej Marynarki NRD i Polskiej Marynarki Wojennej biorą udział w spotkaniach ze społeczeństwem Trójmiasta. Marynarze bratnich flot wojennych byli m. in. gośćmi załogi Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie zapoznali się z pracą stoczniovców i obejrzeli film o 25-letnim dorobku naszej największej stoczni.

Inna grupa marynarzy spotkała się na statku „Stefan Batory” z jego załogą i kierownictwem gdyńskiego armatora. Obecni byli kombatanCI II wojny światowej, członkowie koła ZBoWiD przy Polskich Liniach Oceanicznych.

W przyjacielskiej atmosferze dzielono się wspomnieniami z okresu walki z hitlerowskim najeźdźcą. Marynarze mówili o swej służbie na straży morskich granic.

ŻOŁNIERZE ZWIEDZAJĄ „STALAG VIII-C” W ŻAGANIU

Delegację biorących udział w manewrach „Odra-Nysa 69” szeregowców, podoficerów i ofi

Dokończenie na str. 2



Targi Krajowe „Jesień-69”

Tu się handluje i... uczy

Targi Krajowe jako miejsce spotkań tysięcy przedstawicieli handlu i przemysłu z całego kraju są znakomitą okazją do podejmowania różnego rodzaju akcji wiążących się ze sprawą obsługą klienta.

Podczas obecnej „Jesieni” na przykład zorganizowano szereg wystaw problemowych, których celem jest zapoznanie szerokiego rzesz handlowców z nowoczesną, prawidłową pracą różnego rodzaju placówek i zakładów.

Pokazano tu m. in. wzorowo, nowoczesnie zorganizowane magazyny wraz z urządzeniami, wzorowe wyposażenia zakładów gastronomicznych, sklepy typu miejskiego i wiejskiego. Pozwala to na szersze i skuteczniejsze popularyzowanie nowych form sprzedaży, ułatwia modernizację placówek, licznym spółdzielniom i przedsiębiorstwom handlowym, tu można od razu omówić sprawy ewentualnych dostaw wybranych urządzeń technicznych.

„OPINIA” — OPINIUJE

Z Targów korzysta także Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia”, która założyła tu swoją placówkę i rozesała ankietatorów. Ich zdaniem jest zbierać opinie konsumentów, odwiedzających TK, w róż-

nych sprawach, aby je później przekazać przemysłowi i handlowi. Takimi ankietami bada się więc zdanie targowych gości na temat odzieży, obuwi i „1001” drobiazgów. Jest to działalność niewymierna, ale pożyteczna, jako że handel sam nie zawsze chętnie kwapi się do wysłuchiwanie swoich klientów. Opinia pochodząca od instytucji zobowiązuje.

„Opinia” nie tylko zresztą prowadzi sondaże, ale również uprawia propagandę nowoczesnych form bytowania. Oto warta na TK wystawa „Dom i domownicy” — demonstruje praktycznie i nowoczesnie urządzone wnętrza mieszkań, wskazuje co potrzebne jest w nowoczesnej kuchni, dla utrzymania czystości itp.

Dydaktyka uprawiana na TK zarówno przez „Opinię”, jak i przez „Społem” czy CRS jest równie ważną funkcją Targów jak handel, bo służy wprost handlowi i konsumpcji. Wydaje się jednak, że handlowcy nie bardzo to doceniają. Przede wszystkim za mało jeszcze pokazów użytkowania sprzętów i różnych przyrządów, degustacji potraw i pokazów racjonalnego żywienia itp. To się robi, ale w zbyt wąskim jeszcze zakresie, nie dość dynamicznie i pomysłowo.

DOBRE ZAKUPY

Na Targach wszędzie trwają rozmowy. Duże ożywienie obserwuje się na giełdach odzieżowej, dziewiarskiej i obuwniczej. Po wstępnych przysługach i sondażach przystąpiono do podpisywania kontraktów. Na przykład, na ogólną ofertę 6,5 mld zł odzieży, zakontraktowano już 4 mld. zł. Zakupiono połowę oferowanej

Dokończenie na str. 2

Zamknięcie giełd zachodnioniemieckich

Zachodnioniemieckie giełdy walutowe zostaną zamknięte od zaraz do dnia wyborów parlamentarnych. Wiadomość tę zakomunikował we środę rzecznik federalnego ministerstwa finansów.

Z taką prośbą zwrócił się do kanclerza, ministra finansów i gospodarki dyrektoriat zachodnioniemieckiego banku federalnego. (PAP)

Artyleria ZRA straciła samolot izraelski

Jak donosi z Kairu agencja AFP, rzecznik wojskowy ZRA oświadczył w środę wieczorem, że obrona przeciwlotnicza ZRA zestrzeliła samolot izraelski w rejonie Kanału Sueskiego.

Rzecznik oznajmił, że kilka samolotów izraelskich w środę w godzinach popołudniowych bombardowało pozycje wojsk egipskich na południe od Gorzkiej Jezior. Obrona przeciwlotnicza ZRA natychmiast interweniowała i straciła 1 samolot izraelski. Pozostałe zmuszone zostały do ucieczki.

PAP

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

We środę 24 bm. w piątym dniu Mistrzostw Świata i Europy w podnoszeniu ciężarów na pomoście sali Torwaru wystąpili zawodnicy wagi średniej (do 75 kg). Przed południem startowało w grupie „A” (słabszej) 8 zawodników, którzy uzyskali przecietne wyniki. Konkurencja ukończyła zaledwie pięciu bowiem trzech spaliło jeden z bojęw.

Najlepszy rezultat osiągnął reprezentant Kuby Awel Lopez — 420 kg, wyprzedzając o 30 kg swego rodaka Rene Gomeza oraz reprezentanta W. Brytanii Antony Forda — 377,5 kg.

W godzinach popołudniowych na pomoście stanęło 13 najsilniejszych na świecie ciężarowców wagi średniej (do 75 kg), wśród których zdecydowanym faworytem był mistrz i rekordzista świata Wiktor Kurenkow (ZSRR). Za wodnik ten — jak mówiono w ekle radzieckiej — krótko przed mistrzostwami chorował. Wynik te-

Dokończenie na str. 2

Ton Duc Thang prezydentem DRW

Na piątej sesji Zgromadzenia Narodowego DRW trzeciej kadencji na stanowisko prezydenta Republiki został wybrany dotychczasowy wiceprezydent Ton Duc Thang, a wiceprezydentem wybrano Nguena Luong Banga.

Ton Duc Thang urodził się w roku 1888 w rodzinie robotnika w prowincji Long Suen w Wietnamie Południowym. W 1929 roku kolonizatorzy francuscy aresztowali Ton Duc Thanga i skazali go na 20 lat więzienia na wyspie Poulocondor. Podczas 9-letniej wojny przeciwko kolonizatorom francuskim i po nastaniu pokoju,



Prezydent Ton Duc Thang

Ton Duc Thang pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne i państwowe. W roku 1966 został wybrany wiceprezydentem Demokratycznej Republiki Wietnamu.

NGUYEN LUONG BANG URODZIŁ SIĘ W ROKU 1904 W HAI GUONG W RODZINIE BIEDNEGO NAUCZYCIELA WIEJSKIEGO.

OEPSZA GRATULACYJNA Z POLSKI

Towarzysz Ton Duc Thang Prezydent DRW.

W imieniu Rady Państwa narodu polskiego i własnym przesłałam wam, drogi towarzyszu, najserdeczniejsze gratulacje z okazji wybrania was na zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko prezydenta De-

mokratycznej Republiki Wietnamu.

Zyczymy narodowi wietnamskiemu dalszych wspaniałych zwycięstw w walce o całkowite wyzwolenie ojczyzny oraz sukcesów w dziele rozwoju i budowy socjalizmu w waszym kraju.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że rozwijanie braterskiej współpracy i zacieśnianie więzów serdecznej przyjaźni między obu naszymi narodami służyć będzie umocnieniu jedności krajów socjalistycznych i walce o pokój na całym świecie.

Życze wam, drogi towarzyszu, dobrego zdrowia i wielu sukcesów w pełnieniu waszych odpowiedzialnych obowiązków.

Przewodniczący Rady Państwa
Marian Spychalski
 Marszałek Polski

Dochodzenie przeciw Kiesingerowi

Jak potwierdziła w środę prokuratura bońska, przeciwko kanclerzowi Kiesingerowi wszczęte zostało dochodzenie w związku z jego wypowiedziami w ubiegłym roku przed sądem frankfurckim na toczącym się tam procesie zbrodniarzy wojennych. Oświadczył on wówczas, że o „ostatecznym rozwiązaniu problemu żydowskiego” w Trzeciej Rzeszy „służbowo” nie było mu wiadome, a doniesienia zagraniczne na ten temat uważał wówczas za „oszczerczą propagandę”.

W świetle dokumentów dostarczonych przez NRD oraz ujawnionych przez ADF na konferencji prasowej przed kilkoma tygodniami, oświadczenia Kiesingera — odpowiedzialnego pracownika w hitlerowskim aparacie propagandy — mijają się z prawdą i są one obecnie przedmiotem dochodzeń prokuratury bońskiej.

Na zdjęciu: moment przybycia przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i rządowych w rejon ćwiczeń. Na pierwszym planie Władysław Gomułka i witający go Wojciech Jaruzelski.

CAF-WAF-I

Z NRF

Spadek popularności Brandta i Straussa

Wyniki ostatniej ankiety przeprowadzonej przez Instytut Badania Opinii Publicznej w Allensbach wskazują na duży spadek popularności dwóch polityków zachodnioniemieckich — socjaldemokratycznego ministra spraw zagranicznych Willy Brandta oraz chadeckiego ministra finansów Franza Josefa Straussa.

Ankieta wykazuje, że minister gospodarki, socjaldemokrata Karl Schiller cieszy się największą popularnością. Przywódca CDU i kanclerz NRF znalazł się dopiero na drugiej pozycji po Schillerze.

Tak więc — jak wskazuje ankieta — prof. Schiller prowadzi 346 punktami, Kiesinger zajmuje 2 miejsce z 280 punktami, a Brandt uzyskał 177 punktów, Strauss jest na 4 pozycji — 100 punktów. (PAP)

Izba Ludowa NRD ratyfikowała układ o broni atomowej

W środę odbyło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD, która ratyfikowała jednomyślnie układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, w tym ambasador PRL w NRD, Tadeusz Gede oraz wybitne osobistości życia społecznego NRD. (PAP)

Chór Filharmonii udał się do Japonii

W siedzibie Filharmonii Poznańskiej odbyło się wczoraj uroczyste pożegnanie Chóru Chłopców i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stulgrosza, udającego się na blisko miesięczne tournée do Japonii. Przed kolejną wielką podróżą artystyczną „Poznańskich Słowików” chór w serdecznych słowach pożegnał, życząc nowych sukcesów na japońskich tym razem estradach, dyrektor Filharmonii Alojzy Łuczak oraz kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania Janusz Dembski.

Chór pod dyr. Stefana Stulgrosza zaprezentował na odjeździe zaproszonym gościom oraz rodzinom członków zespołu kilka pieśni przygotowanych specjalnie na występy w Japonii, wśród nich piękną pieśń japońską wykonaną w oryginalnej wersji językowej. Poznański chór da w Japonii kilkanaście koncertów w dniach od 30 bm. do 20 października. Wystąpi m. in. w Tokio, Hiroszimie, Osace, Kyoto i Fukuri. Dokona również nagrań płytowych w Nippon Columbia w Hatachi. Chór powróci ze swego tournée 30 października. (ob)

Golda Meir w Waszyngtonie

Pożyczka z USA ma rozwiązać kłopoty finansowe Izraela

Komentator agencji TASS, J. Tyssowski, nawiązując do wizyty premiera Izraela Goldy Meir w Stanach Zjednoczonych, pisze:

Wizycie tej nie przyswiecają bynajmniej cele pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Golda Meir prosić będzie Waszyngton o wielką pożyczkę. Zamierza postawić również sprawę dodatkowych dostaw rakiet typu „Hawk” — „ziemia — powietrze” i 100 samolotów bojowych, łącznie z bombowcami „Phantom” i „Skyhawk”.

Co zmusiło władze izraelskie, które tak wiele mówiły o „boomie gospodarczym”, do zwrócenia się z wyciągniętą dłonią do Waszyngtonu? Militarystyka gospodarki, ogromne wydatki na zdobycie broni, zmniejszenie zapasów złota — oto problemy finansowe, które Tel-Awiv stara się rozwiązać przy pomocy uzyskiwania pożyczek. Izrael wydatkuje na zbrojenia 885 mln. dolarów rocznie. 60 procent obecnego deficytu bilansu płatniczego jest wynikiem zakupu broni za granicą. Budżet wojskowy

Francja utrzyma embargo

Francja zapewniła Egipt, że nie sprzeda Izraelowi samolotów typu „Mirage” — donosi środydziennik kairski „Al-Gumhuriya”.

Zapewnienie to zostało złożone przez francuskie osobistości oficjalne podczas rozmów przeprowadzonych w ZRA w ubiegłym tygodniu. PAP

W przemyśle spożywczym po II Plenum KC PZPR

Szanse rozwoju produkcji bez dodatkowych inwestycji

W okresie 25-lecia Polski Ludowej nastąpiła poważna rozbudowa przemysłu spożywczego, którego obecna wartość produkcji jest blisko 6-krotnie większa niż przed wojną. Zbudowano m. in. 250 dużych zakładów oraz stworzono od podstaw szereg nowych branż, jak np. przemysł koncentratów spożywczych, owocowo-warzywny, jajeżarsko-drobiarski oraz chłodniczy.

Wraz z budową nowych fabryk prowadzona jest równocześnie modernizacja wielu cukirowni, browarów, drożdżowni, krochmalni, olejarni, zakładów mięsnych, fabryk cukierków i czekolad, które są wyposażane w nowoczesne maszyny i urządzenia. Jest to związane w dużej mierze z niezależnieniem się naszego prze-

mysłu od dostaw zagranicznych. O ile bowiem przed wojną produkcja specjalistycznych maszyn, głównie dla cukirownictwa, wynosiła rocznie ok. 2 tys. ton, to już w roku ub. krajowy przemysł dostarczył ponad 50 tys. ton rozmaitych urządzeń, wartości ok. 2,7 mld. zł. Z importerów staliśmy się też eksporterami gotowych fabryk — cukirowni, olejarni, drożdżowni, kolejowni oraz browarów, które pracują w kilkudziesięciu krajach Europy i Azji, a nawet Ameryki.

Osiągnięty postęp nie zaspokaja jednak ambicji załóg zakładów przemysłu spożywczego, które — jak dowodzi dyskusja nad uchwałami II Plenum KC PZPR oraz projektami zwiększenia ilościowego produkcji i urozmaicenia wyboru artykułów żywnościowych, dążą również do zwiększenia wydajności pracy. Przykładem tego może być przemysł cukierniczy, gdzie — dzięki przeprowadzonym usprawnieniom techniczno-organizacyjnym — zatrudnienie zmalało w ciągu ostatnich 3 lat o blisko 20 tys. osób, przy czym nie wpłynęło to na ograniczenie rozmiarów produkcji.

W przemyśle koncentratów spożywczych dyskusja nad projektami planów gospodarczych na lata 1969—1973 wykazała, że systematyczne wdrażanie postępu technicznego oraz usprawnienie organizacji pracy umożliwiły (bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych) zwiększenie produkcji koncentratów obiódowych o blisko 22 proc., konserw warzywno-mięsnych o 33 proc. oraz deserów o 14 proc.

W ciągu ostatnich paru lat przemysł spożywczy dokonał dużego wysiłku w kierunku zwiększenia produkcji uszlachetnionych wyrobów, zwłaszcza koncentratów spożywczych, konserw oraz przetworów owocowo-warzywnych. Oblicza się, że wytwarza on obecnie ok. 7.200 rozmaitych artykułów, które w znacznym stopniu decydują o zaopatrzeniu rynku.

Do roku 1975 asortyment ten zamierza się wzbogacić o blisko 600 nowych wyrobów. Po myślna realizacja tego programu uzależniona jest jednak w dużej mierze od dostaw nowoczesnych i estetycznych opakowań, których brak hamuje często produkcję poszukiwa-

Kiesinger i Strauss krytykują Brandta

Wbrew twierdzeniom socjaldemokratów, że istnieje nie tyle pilna potrzeba unormowania stosunków z krajami socjalistycznymi, lecz istnieją także możliwości podjęcia rozmów, po polityce chadecji dowodzą, iż jest to uleganie iluzjom i myślenie kategoriami pobożnych życzeń. Tak ocenili w swych ostatnich wypowiedziach oświadczenie ministra Brandta o możliwości dialogu w ZSRR szef bawarskiej CSU, minister finansów Franz Josef Strauss i kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger.

Kancelerz ostrzegł na wiecu CDU w Duesseldorfie przed polityką zagraniczną „wypływającą z iluzji”. ZSRR — jak dowodzi — domagając się uznania drugiego państwa niemieckiego, „nalega na bezwarunkową kapitulację”. „Nigdy tego nie zrobimy dopóki ja mam tu coś do powiedzenia” — powiedział Kiesinger.

Strauss w artykule na łamach „Bayernkurier” zarzucił Brandtowi, że chce wykorzystać deklarowaną gotowość do prawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i wschodnimi sąsiadami Niemiec jako atut w kampanii wyborczej.

Ponieważ ostatnie wyniki badania opinii publicznej wskazują, że jeden na 3 obywateli Niemiec zachodnich uważa rozmowy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi za sprawę bardziej ważną niż rozmowy z innymi rządami. Strauss obawia się zapewne, że Brandt trzyma w ręku dobry atut wyborczy. PAP

nych na rynku wyrobów. Konieczna jest również dalsza rozbudowa i modernizacja baz skupu i odbioru płodów rolnych, ponieważ nie zabezpieczają one w pełni potrzeb wzrastającej stale produkcji rolniczej. Dlatego też rozwiązanie problemu nowoczesnych opakowań, jak również dalsze usprawnienie bazy technicznej skupu i transportu w przemyśle spożywczym — są przedmiotem szczególnej troski załóg i zjednoczeń w realizacji uchwały II Plenum KC PZPR. PAP

Targi Krajowe „Jesień-69”

Dokończenie ze str. 1

odzieży damskiej, a w całości sprzedano już odzież sportową.

Również „ARGED” zbliża się do zakupów wartości miliarda złotych, przekraczając kontrakty z ubiegłej „Jesieni”. Zakupiono wiele nowości, wśród których na uwagę zasługują zarówno funkcjonalne (nie wymagające kloszy), zarówno opalizowane, suszarki, miniatury łatek itp.

Podobne sygnały nadchodzą od innych wystawców. Ogólnie rzecz biorąc dostrzegano się duży popyt, szczególnie na towary przemysłowe i to o lepszym standardzie wykonania.

MEBLE NA WYSOKI POLYSK

Wiceminister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Jerzy Knothe zapoznał wczoraj sprawozdawców targowych z problemami meblarstwa. Konferencja odbyła się na terenie Szwajcarskiej Fabryki Mebli, drugiej co do wielkości w kraju. Wiceminister podkreślił przy tym, że jest to fabryka zmodernizowana i dobrze zorganizowana. Takich fabryk mamy w kraju coraz więcej. Dzięki temu produkcja mebli wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat przeszło dwukrotnie, by w 1970 roku osiągnąć wartość 13,6 mld zł. Jednakże popyt na meble nowoczesne przeszedł wszelkie prognozy i dziś nadal odczuwa się brak mebli niektórych rodzajów.

Szczególnie dużym popytem cieszą się meble do małych mieszkań, ale wykańczane tradycyjnie... na wysoki polysk. Oczywiście dzisiaj polysk pochodzi od trwałych lakierów poliesterowych. Być może zmodyfikowany handel nie zamawia mebli wykańczanych plastikiem, na kolorowo. Tymczasem wiadomo, że amatorów mebli np. białych czy niebieskich byłoby sporo.

Obecna oferta targowa Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego przedstawia wartość 4,5 mld zł i obfituje w sporo nowości. M. in. są tu meble w zestawach i pojedyncze przeznaczone do wyposażenia mieszkań nowego budownictwa, z zastosowaniem nowych materiałów, konstrukcji i wykończenia.

Sytuacja na rynku meblarskim powinna się zmienić dość

W 25 rocznicę bitwy pod Arnhem

Wieniec pod pomnikiem żołnierzy polskich

W związku z 25 rocznicą udziału pierwszej polskiej samodzielnej brygady spadochronowej w bitwie pod Arnhem, konsul PRL w Glasgow, Juliusz Biały, złożył 23 bm. wieniec pod pomnikiem spadochroniarzy polskich w Leven w hrabstwie Fife. Miejscowość ta była centrum zakwaterowania polskiej brygady, gdzie była ona szkolona pod dowództwem gen. Sosabowskiego, przed wejściem do akcji w największej operacji spadochronowej II wojny światowej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem miasta, Charlesem Gardnerem. Konsul J. Biały był następnie podejmowany przez władze miejskie. (PAP)

Unowocześnienie nauczania - tematem obrad nauczycieli

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada inspektorów szkolnych i prezesów zarządów powiatowych ZNP, poświęcona omówieniu aktualnych zadań w dziedzinie dalszego rozwoju oświaty.

Naradę otworzył wiceprezident Zarządu Powiatowego WRN W. Stefanowski, który przywitał przybyłych m. in.: kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR J. Wojtaszka oraz prezesa ZO ZNP Z. Suchańskiego. W. Stefanowski przedstawił zebranym nowego kuratora okręgu szkolnego — Annę Tyczyńską, która przejęła przewodnictwo nad obradami.

Poświęcono je głównie omówieniu realizacji wielkopolskiego programu unowocześnienia procesu dydaktycznego i wychowawczego. Okazuje

się, że wiele jeszcze pozostaje do zrobienia — przede wszystkim w dziedzinie polepszenia bazy i sieci szkolnictwa, zwłaszcza podstawowego w wioskach. Oddano wprawdzie wiele nowych szkół, nie zawsze jednak miejsce usytuowania nowo wybudowanej szkoły zgodne jest z najpilniejszymi potrzebami — z ogólnowojewódzkiego punktu widzenia. Dlatego nadal istnieje pilna potrzeba zasadniczej przebudowy sieci szkolnej na wsi, by wszystkim dzieciom zapewnić równy start do dalszej nauki.

Ocena przekształcania procesu dydaktyczno-wychowawczego, opartej o stale zwiększającą się liczbę pracowników (głównie jednak fizyko-chemicznych i praktyczno-technicznych; brak zaś nadal pracowników np. językowych obcych) wskazuje na to, że większość nauczycieli próbuje z coraz lepszymi efektami stosować na lekcjach nowe metody pracy. W szkołach przyjęły się na ogół metody: problemowa i laboratoryjna, jako te, które najbardziej sprzyjają aktywizacji młodzieży i rozwojowi procesu samodzielnego myślenia ucznia. Niepokojącym jednak zjawiskiem jest wzrost — w porównaniu do roku szkolnego 1965/66 — wskaźnika uczniów niepromowanych z 6,2 proc. do 7,5 proc. Szczególnego zainteresowania wymaga problem wzrostu liczby niepromowanych w klasach najniższych — od I do IV.

Duże osiągnięcia notuje się w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej, głównie w wyniku zespolenia poczynań szkół w tym kierunku z działalnością organizacji młodzieżowych: ZHP i ZMS. Głównymi akcentami tej pracy będą w roku 1969/70 obchody 25-lecia Polski Ludowej oraz 100 rocznicy urodzin Lenina.

Wiele jeszcze powiatów ma poważne kłopoty z zatrudnieniem zaplanowanej liczby nauczycieli z tzw. dodatkowymi kwalifikacjami. Niezbędne jest szersze zainteresowanie do kształceniem w zakresie Studium Nauczycielskiego, a także uzupełnianie wiedzy przez nauczycieli niepełno kwalifikowanych, których jest jeszcze 13,6 proc. (wch)

Spadek kursu funta brytyjskiego

Kurs funta szterlinga spadł ponownie we wtorek na giełdach międzynarodowych do najniższego poziomu w tym roku, to jest do 2,381 dolara, przy oficjalnym kursie 2,40 dolara. Pod koniec dnia sytuacja była taka, że wymagała interwencji Banku Anglii, który stracił część swych zapasów złota i dewiz dla podtrzymania funta szterlinga. Spadek waluty brytyjskiej spowodowały nowe pogłoski o możliwości rewaluacji marki zachodniemieckiej. (PAP)

Uwaga posiadaczy telewizorów „Ametyst 102”

Nabywców odbiorników telewizyjnych „Ametyst 102” wyprodukowanych w okresie od 7 do 19 sierpnia 1969 r. uprzejmie zawiadamiamy, iż w wyniku zastosowania w niektórych egzemplarzach wkretów mocujących przełącznik kanałów dłuższych niż 2 mm od przewidzianych technologii, w pewnych okolicznościach spowodować może to naruszenie normy bezpieczeństwa w czasie eksploatacji.

W związku z powyższym uprasza się P. T. użytkowników o bezwzględne zwrócenie się do najbliższego punktu naprawczego celem dokonania bezpłatnego przeglądu.

Data produkcji umieszczona jest na 2 stronie karty gwarancyjnej. PAP

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE
W LINGWISTYCIE —

AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

POZNAŃ: Stalingradzka 32/40, Berwińskiego 2/3/4,
Kościuszki 10.

KASS

HUMOR I SATYRA



- Nie dawaj mu dzisiaj już nic do jedzenia...

W konfrontacji z XI Muzą

Autobus uciekł mi sprzed nosa, następny będzie dopiero za 4 godziny. Jak skrócić sobie czas oczekiwania w miasteczku, które zwiedzić można w pół godziny? W klubie-kawiarni przygotowują się dopiero na przyjęcie wieczornych bywalców, w gospodzie opary piwa nie zachęcają do zatrzymania się dłużej. Prawda, jest przecież kino, czynne dwa razy w tygodniu.

W gablocie przy remizie strażackiej krzywo wykaligrafowany tytuł: „Dziewięć dni jednego roku”. Widziałam to w kinie już parę lat temu i później w telewizji. Przed wejściem do sali sporo dzieci i trochę dorosłych. Dzieciarnia zajmuje pierwsze rzędy długich, zwykłych ławek; dalsze miejsca to już krzesła kinowe z podnoszonymi siedzeniami. Tyle, że twarde. Wysoko, pod sufitem mały ekran.

Gdybym nie znała treści filmu, prawdopodobnie niewiele bym te raz zrozumiała. Na sali — choć nie zapełniona — szum jak w ulu. Czasem słychać śmiech, mimo, że śmiać się nie ma z czego. Dlaczego wpuszcza się tu dzieci na filmy dla nich zbyt trudne, dozwolone dla widzów od 14 lat? Prawdopodobnie chodzi o kasę.

Obraz jakiś zójtawy, boła oczy. Widocznie słabe jest napięcie prądu. W najciekawszych momentach szybko i głośno kilkakrotnie świeci projektor. Zapala się światło, bo film się zerwał.

Opuszczam duszną salę. Na dachach domów rysują się linie anten telewizyjnych. Sporo tego. To trwały element współczesnej kultury. Jeśli po śniadaniu telewizorów mają czas, na pewno siedzą wygodnie przed szklanymi ekranami; mogą zapalić papierosa, popić kawę i bez narażania się odcieniu głośno komentować oglądany program. Czy warto więc opuszczać im domowe pielesze dla szukania kina w remizie?

A przecież ta sala kinowa nie jest jeszcze taka zła. Są dużo gorsze. Czy w tej sytuacji kino nie jest ubogim krewnym telewizji?

TELEWIZJA NIE ZAGRAŻA PANORAMIE

Od chwili narodzin XI Muzy przewidywano, że stanie się ona groźną konkurentką kina. Popularność telewizji rośnie z każdym rokiem, nie ulega jednak wątpliwości, że szklany ekran nie zastąpi nigdy dużego, z którego odbierać można obrazy kolorowe i panoramiczne. Wyżej się także stawia rozrywek poza domem, o czym decydują zmiany otoczenia i możliwość doboru programu.

Pod względem liczby miejsc w kinach, których mamy 20 na 1000 mieszkańców, znajdujemy się w

pierwszej połowie tabeli i wyprzedzają nas takie województwa jak koszaliński (42), olsztyński (31), wrocławskie (26), katowickie (23) i lubelskie (21).

Sama liczba miejsc nie załatwia jednak problemu, ponieważ nie zawsze rozrywek w kinie towarzyszy odpowiednia do przewidywanych emocji oprawa.

Nie dotyczy to województwa metropolii, czy większych, kilkudziesięciotysięcznych miast, jak Kalisz, Leszno, Gniezno, Piła i im podobne. W ciągu minionych 12 lat (czyli okresu żywota telewizji w Poznaniu) przede wszystkim w dużych miastach przystosowano do wyświetlania filmów panoramicznych 77 kin. Zostały one zmodernizowane, elegancko wyposażone, jak przystało na przybytki kultury z prawdziwego zdarzenia. W takich kinach frekwencja dopisuje nawet na słabszych filmach. Bo ważną sprawą jest nie tylko co podane ale i jak podane.

Co nieco z tych dobrodziejstw modernizacyjnych skapnęło miasteczkom, a nawet gromadom. W wyniku kapitalnych remontów unowocześniono 18 obiektów, w tej liczbie (pomijając siedziby powiatów) w Kłeczewie, Opatówku, Murowanym Goślinie, Rychtalu, Wronkach, Czempińu kosztów prawie 30 milionów złotych. Wojewódzki Zarząd Kin przystosowuje corocznie 5-10 kin do wyświetlania filmów panoramicznych. W tym tempie ostatnie kino z zaplanowanymi do przeróbki zostałyby zmodernizowane po 14 latach.

STARZYNA STRASZY

O ile więc prognozy dotyczące spadku frekwencji w kinach wielkomiejskich nie znalazły potwierdzenia w praktyce, o tyle kina półstosowe wiejskie i miasteczkowe (a jest ich prawie połowa w stosunku do ogólnej liczby kin w województwie), zaczęły notować znacznie mniej widzów i spadające wpływy kasowych. Zie warunki lokalowe i przestarzała aparatura, jakie posiadają wiele placówek powodują, że nie docierają tu filmy premiirowe, atrakcyjne. Większość z wyświetlanych pozycji mieszkańcy wsi znają już uprzednio

z telewizji. Podobnie jest z kroniką filmową, której zadaniem jest aktualna informacja o wydarzeniach w kraju i na świecie. Tymczasem często bywa tak, że kronika lipcowa dociera do wiejskiego kina w... grudniu.

Wygląd sporej liczby wiejskich kin nie sprzyja, niestety, atmosferze należytej obywateli kultury. Są obskórne, zimne nie dogrzane, latem bez wentylacji, bo okna muszą być zasłonięte. Wszystkie to sprawiło, że liczba kin na wsi w naszym województwie nie tylko nie wzrosła, jak zakładano w planach na bieżącą 5-letkę, ale zmalała.

Ubytek 20 obiektów spowodowany został ich nadmiernym zużyciem. Nie nadawały się do przeprowadzenia kapitalnych remontów i stanowiły zagrożenie bezpieczeństwa publicznego i pożarowego. Do roku 1975 przewiduje się z tych samych powodów likwidację 44 kin, głównie kategorii IVB. Dotknięte tym zostaną i miasteczka. Zachodzi więc potrzeba podjęcia nowych inwestycji. Zadanie to niełatwe ze względu na szczupłość środków, jakimi dysponuje WZK.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Byłoby rozrzutnością budować na wsi specjalne sale kinowe. Koszt takiej sali wynosiłby kilkadziesiąt tysięcy złotych, a czynna byłaby 2 razy w tygodniu. Ale przecież co roku powstaje wiele innych obiektów kulturalnych, jak świetlice kluby, domy kultury, strażnice. Najczęściej jednak nie nadają się one na sale kinowe. Gdyby więc przy projektowaniu budynków uwzględniono spełnianie przezeń i tej roli, sytuacja w kinofikacji wsi uległaby szybszej poprawie. Oczywiście, że aby obiekt mógł służyć wielorakim celom, musi więcej kosztować, a wiejskie inwestycje kulturalne powstają w znacznej mierze ze środków społecznych. Nie chodzi jednak o nakłanianie w tym przypadku społeczeństwa do większego wysiłku, a po prostu o skoordynowanie zamierzeń z planami i możliwościami Wojewódzkiego Zarządu Kin. Na pewno partycypowałyby one w kosztach budowy wiejskiego obiektu kulturalnego.

Dopóki nie uda się zapewnić kinom wiejskim i miasteczkowym odpowiednich warunków lokalowych, a zatem i podnieść ich rangi, straty poniesione przez mieszkańców na skutek likwidacji niektórych kin, rekompensują kina objazdowe i agencyjne. O tym — w następnym artykule.

ZOFIA DOHNKE

Drogi do wolności

Szedł ku ojczyźnie żołnierz

Jeśli w pierwszym okresie wysiłku zbrojny Polaków na emigracji towarzyszył krok za krokiem biegowi wydarzeń wojennych, to w połowie wojny sytuacja ta uległa znacznemu komplikowaniu. Trudne do rozwikłania rozbieżności polityczne sprawiły, że żołnierz polski, który szedł ku ojczyźnie, nie mógł walczyć na jej polach bitew pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem, ostatecznie w bitwach tych nie wziął udziału. Oddziały polskie, sformowane w Związku Radzieckim przez rząd polski na emigracji, znalazły się na Bliskim Wschodzie i tam walczyły się do brytyjskiego wysiłku wojennego. Jednakże wiosną 1943 r. nowe siły polityczne — lewica polska — rozpoczęły formowanie nowych polskich sił zbrojnych w ZSRR.

Na decydującym froncie

Pragnienie tysięcy wędrowców polskich, którzy żyli przekonaniem, że ich miejsce jest wraz z Armią Radziecką na decydującym froncie wojny, na najprostszym i najkrótszym drodze do kraju, starania garstki organizatorów — działaczy polskiego ruchu robotniczego i lewicy chłopskiej, gorące pragnienie młodzieży, na której oparto przygotowanie nowych kadr tego wojska — wsparła Armia Radziecka skuteczną pomocą materialną w sprzęcie i nowoczesnym uzbrojeniu oraz pomocą kadrową.

12 października 1943 r. pierwsze jednostki tego wojska — 1 dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 1 pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte — około 12 000 żołnierzy, wraz z dywizjami radzieckimi wzięły udział w ofensywie pod miasteczkiem Leninem w tzw. Bramie Smoleńskiej.

Po dwuletniej przerwie żołnierzy polskich sił lądowych znów znalazł się na froncie. W stratach miesięcznych niemieckiego Wehrmachtu, które w październiku 1943 r. wyniosły 46 000 ludzi, mieści się także liczba około 500 zabi-

tych i przeszło 330 wziętych do niewoli przez żołnierzy polskich w bitwie pod Leninem.

Po upływie kilku miesięcy armia polska w ZSRR liczyła już około 40 tys. ludzi i składała się z 3 dywizji piechoty, brygady pancerniej, brygady artylerii ciężkiej, szeregu mniejszych oddziałów oraz 2 pułków lotniczych, nazwanych „Warszawa” i „Kraków”.

Otwierali drogę na Rzym

W tym czasie żołnierz polski, działający na południu w ramach planów i zamierzeń alianckich, włączył się stopniowo do czynnej walki. W styczniu 1944 r. przybył na front włoski 2 korpus polski w składzie dwóch dywizji piechoty i brygady pancerniej, w sile około 46 tys. żołnierzy. Odąd do końca wojny wnosł on swój rzetelny wkład wysiłku i krwi w sojusznicze zwycięstwo.

Bez względu na to, jak będziemy oceniali polityczną niezbędność i wojskową skuteczność kampanii włoskiej, pozostaje faktem, że żołnierz polski odegrał w niej ogromną rolę, a swoim wysiłkiem w bitwie pod Monte Cassino przyczynił się znacznie do otwarcia drogi na Rzym i na północ — ku granicom Niemiec. 900 niemieckich spadochroniarzy i strzelców górskich pochowanych na polu bitwy pod Monte Cassino w pasie natarcia polskiego korpusu — to też istotna część strat miesięcznych Wehrmachtu za maj 1944 r., które wyniosły ogółem 24 000 ludzi.

1 sierpnia 1944 r. w ślad za wojskami alianckimi, wyładowała w Normandii polska 1 dywizja pancerna — 11 tys. ludzi, przeszło 280 bojowych czołgów.

Wolność przysła ze wschodu

Odąd różnymi drogami — ze wschodu, zachodu i z południa — wraz z wojskami trzech aliantów szedł ku Ojczyźnie żołnierz polski.

Zgodnie jednak z przewidywaniami, front, który w lipcu 1944 r. przyniósł likwidację o-

kupacji niemieckiej i wolność pierwszym polskim wsiom i powiatom, przyszedł ze wschodu, a najważniejsze boje o przyszłość Polski rozegrały się nad Wisłą.

Historia przyniosła rację lewemu skrzydłu polskiego frontu walki z najeźdźcą niemieckim. Przewidywania Polskiej Partii Robotniczej i droga wytyczona przez nią okazały się słusznymi. Nadejściem zwycięskiej Armii Radzieckiej i ona miała przynieść ziemiom polskim wyzwolenie.

Bezkompromisowa wojna partyzancka

Tymczasem w okupowanej Polsce rozwijała się bezkompromisowa wojna partyzancka i pogłębiała się radykalizacja społeczeństwa polskiego. Polska Partia Robotnicza organizowała w konspiracji załaski władzy ludu — rady narodowe; czyniła przygotowania do odbudowy Polski po wyzwoleniu jako państwa nowego typu — państwa ludowego.

W przededniu wyzwolenia, latem 1944 r. siły partyzanckie Armii Ludowej rozwinęły się już w 16 leńskich brygad (z których największe sięgały tysiąca ludzi) i kilkadziesiąt batalionów (m.in. słynny warszawski baon „Czwartaków”). Operowały one na najbliższym zapleczu zbliżającego się frontu, już w bezpośredniej z nim łączności. Siły zbrojne konspiracji związanej z rządem polskim w Londynie — Armia Krajowa, przystępują do realizowania swego zmienionego planu masowych wystąpień zbrojnych, zwanego planem „Burza”; ściągają do oddziałów zakonspirowanych dotąd żołnierzy i atakują straż tylną Niemców, cofających się pod naporem Armii Radzieckiej. Plan „Burza” miał określić cele wewnętrzno-polityczne, jak dziś oceniamy — dosyć odległe od rzeczywistych interesów narodu polskiego. Jednakże tutaj interesuje nas tylko jego bojowy aspekt — praktyczna walka z najeźdźcą niemieckim, toczona wielokrotnie wbrew politycznym założeniom planu — we współdziałaniu z wojskami Armii Radzieckiej.

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW ZAŁUSKI

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Gdzie jest partia? Pytałem o to zeszlanczowanego lata siebie i najbliższych współtowarzyszów. Dokąd można ustępować przed naciskiem sił antysocjalistycznych, jak długo będzie się tolerować wściekłe ataki na komunistów, ugiąć pod terrorem „wolnościowych” sloganów? Na jednym z zebrań powiedziałem wtedy: — 25 lat należą do KPCz, ale podobnie kryzysowego okresu w działalności partii nie przeżywałem.

Rozmowa toczy się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego partii w Koszycach, stołecznego miasta okręgu wschodniosłowackiego. Relacja, dotycząca szczególnego rozdziału najnowszej historii CSRS, pochodzi z ust odpowiedzialnego działacza społecznego. Jego ocena wydarzeń po styczniu 1968 w naszym kraju nie odbiega od moich poglądów w tej sprawie.

Ta zbieżność stanowisk podczas prowadzonych w Słowacji rozmów daje do myślenia. Z pewnością inną nieco w tej kwestii CSRS interpretacja procesów postępczych, ma związek z szybszym przezwyciężaniem przez Komunistyczną Partię Słowacji przejawów stagnacji i zdezorientowania. Teraz właśnie z tej części republiki, z Koszyc konkretnie, popłynęła na kraj wezwania do poparcia czynem kierownictwa politycznego z Gustawem Husakiem na czele. To właśnie koszyccy robotnicy wystosowali niedawno wezwania do załóg całej Czechosłowacji — o poprawę dyscypliny pracy, o przekraczanie planowych zadań.

Koszycy są ze wszech miar interesującym miastem, głównie ze względu na swą historię, której niejednym rozdziałem ściśle pozostało związane z dziejami naszego państwa. Tędy wiodł „bursztynowy szlak”, tu przed blisko sześciuset

laty (1374) Ludwik Węgierski ustanowił dla polskiej szlachty przywileje; w tym mieście 5 kwietnia 1945 pierwszy rząd wyzwolonej Czechosłowacji ogłosił programową deklarację, nazwaną „Programem Koszyckim”.

Trzynastym miesiącu temu, siedemdziesiąt kilometrów stąd, w Czernej nad Cisą, toczyły się ważne, czechosłowacko-radzieckie rozmowy. Nie dały one spodziewanych efektów; nastąpiły rozmowy bratysławskie, również nie uwiecznione rezultatami. Ówczesne kierownictwo KPCz, bagatelizujące zagrożenie podstaw socjalizmu w swoim kraju, niezdolne — teraz jest to oczywiste — do położenia tamy aktywizowaniu się elementów prawicowych i nacjonalistycznych, nie wyciąg-

nęło nauk z rozmów w Czernej, podobnie jak z wcześniejszego spotkania w Dreźnie. Dzisiaj Czerne to już niemal odległa historia, a sama miejscowość kojarzy się Słowakom znowu tylko z graniczną stacją przeładunkową, przez którą nadchodzą do CSRS (ostatnio szczególnie licznie) radzieckie dostawy surowców, urządzeń inwestycyjnych, żywności.

W tramwaju „R”, którym jadę do kombinatu hutniczego VSZ, siedzi blisko mnie mężczyzna w roboczym ubraniu. Przegląda „Rude Pravo”, przy noszącej właśnie serię zdjęć, obrazujących wandalizm uczestników zajeźdźczych. Tytuł fotoreportażu jest wymowny: „Kto nas chciał uczyć demokracji?” Mój sąsiad z

tramwajowego siedzenia uderza dłoń w płachtę gazety i znacząco pyta — Ano, kto?

Przypominam sobie w tym momencie scenę z placu Wolności w Brnie, gdzie w oknie wystawowym domu meblowego także pokazywano fotografie z tamtych trudnych godzin. Zdjęcia budziły olbrzymie zainteresowanie, a komentarze były podobne: w imię czego, w czym interesie — próbowano budowy barykad, rzucano w funkcjonariuszy bezpieczeństwa kamieniami, lupiono nie które sklepy?

Ale szybkoobieżna „R-ka” już zbliża się do kombinatu, młodszego brata naszej Nowej Huty. Vychodoslovenske Zelezniarne (VSZ), Wschodniosłowackie Huty,

poczęto budować w roku 1960; przed czterema laty popłynęła z wielkich pieców pierwsza surowka, której obecnie w ciągu dwunastu miesięcy kombinat produkuje 4 miliony ton. Na obszarze 760 hektarów wzniesiono jeden z najnowszych obiektów tego typu w Europie. Osiemnastotysięczna załoga specjalizuje się w wytwarzaniu cienkich blach ze szlachetnej stali, walcowanych na zimno i na gorąco.

Oglądam teren VSZ wieczorem. Jest to jeden z tych widoków, jakich się nie zapomina. Gdyby nie specyficzna woń, towarzysząca pracy obiektów hutniczych, można by sądzić, że przed nami rozciąga się bajkowy iluminowany park. Tysiące lamp, niezliczone, oświetlone okna i dachy fabrycznych hal, błyszczą w mro-

ku niby gigantyczna przebogała kolia brylantów i rubinów.

Koszycy mają pewien specyficzny rys, na pierwszy rzut oka odróżniający je od innych miast Czechosłowacji. Widzi się tu naocznie masowy wpływ ludności wiejskiej; stroje ludowe kobiet dostrzegalne są na każdym kroku, a składają się one tradycyjnie — wierzymy na słowo — z szesnastu, nakładanych jedna na drugą, spódnic. Napiływ wieśniaków spotęgował wzniesienie w Koszycach hutniczego kombinatu. Miasto w ostatnich latach rozrosło się o połowę (obecnie 120 000), nowa dzielnica Terasa dostarczyła mieszkań dla czterdziestu tysięcy ludzi.

A propos wsi: południowa Słowacja jest krainą żyzną, ludność żyje tu dostatnio. W ogóle okres

załozde Wschodniosłowackiego Kombinatu Hutniczego.

Byłoby przesadą określać tego rodzaju zjawiska mianem przełomu. Ale podobnych pozytywnych sygnałów, zwłaszcza w Słowacji, można spostrzec więcej. Sprawa dyscypliny pracy ruszyła z martwego punktu. Ruch zobowiązań produkcyjnych z fazy deklaracji wkracza w fazę rzeczywistego przekraczania planów. Aktywizuje się znowu życie społeczne. W skład Frontu Narodowego weszła organizacja o jasno określonym, marksistowskim obliczu — Lewy Front; rozbity ruch młodzieżowy zdaje się zyskiwać ideowy trzon w postaci organizacji, która ostatnio przybrała nazwę Leninowskiego Związku Młodzieży.

Od Czernej, od nastrojów tamtego okresu, dzieli już narody Czechosłowacji naprawdę duży dystans. Rozumie się teraz na ogół nie tyle potrzebę stopniowego, przemysłowego rozwiązywania problemów — bez emocjonalnych napięć i żywiołowości. Myśl o potrzebie zaangażowania i konsolidacji wokół programu, nakreślonego przez nowe, działające od kwietnia, kierownictwo partii — upowszechnia się wśród społeczeństwa. Trwa proces poszukiwania ludzi zdeorientowanych, obnaża się fakty, wydarzenia oraz działanie niektórych osób i instytucji w okresie postępczym, dla zobrazowania obywatelom rozlicznych uwarunkowań, zahamowań i niekonsekwencji w życiu politycznym kraju. Nie są to sprawy do załatwienia z dnia na dzień; proces konsolidacji na pewno wymagać będzie sporo czasu. Ale najsłabsze jest chyba to, że proces ten trwa.

WIESŁAW PORZYCKI

Politechnika TV zdała egzamin

W nowym roku akademickim — w 17 wyższych szkołach technicznych podejmie studia dla pracujących ok. 200 osób, które dostały się do tych uczelni dzięki wykładom politechniki telewizyjnej. Przypomnijmy, że 2 lata temu Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego eksperymentalnie wprowadziło tę oryginalną formę rekrutacji na studia techniczne. Chodziło o umożliwienie dalszego kształcenia osobom, które studiowały w domu i z wielu względów wahały się przystąpić do normalnego egzaminu wstępnego do uczelni. Dziś, studenci bez indeksu — jak ich popularnie nazywano — mogą starać się o przyjęcie od razu na drugi rok studiów, oczywiście pod warunkiem zdania z wynikiem pozytywnym egzaminów z I roku kształcenia.

W tym roku — jak poinformowano w śróde na konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — resort przedłuża ten eksperyment. (PAP)

Od Czernej do konsolidacji

Przemysł okręgu Koszycy — czytamy w miesięcowym dzienniku — zwiększył produkcję, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 14 procent. Główny udział w tym sukcesie przypa-

P przed kilkunastu dniami powrócił do Poznania z kolejnej podróży naukowej prof. dr Mieczysław Wender — kierownik Kliniki Neurologicznej AM. Uczestniczył on w II Zjeździe Międzynarodowego Towarzystwa Neurochemii, który odbywał się w Mediolanie. O spotkaniu tym i odbytych na nim obradach, wiążących się ściśle z aktualnymi pracami kliniki poznańskich neurologów, rozmawiamy właśnie z jej kierownikiem.

— Neurochemia jest młoda nauka medyczna, wyodrębniona z zespołu innych, składających się na całość nauk neurologicznych i stanowi obecnie oprócz neuroanatomii, neuropatologii i neurofizjologii podstawę naukową badań w dziedzinie chorób układu nerwowego...

— Tak, jest to właśnie ta młoda dyscyplina, która pozwala neurologom dokonywać, głębiej poznać ustrój człowieka. Wróćmy jednak najpierw do zjazdu. Towarzystwo Neurochemiczne powstało 3 lata temu, będąc wyrazem żywiołowego rozwoju tej dyscypliny, kiedy to Towarzystwo Neurologiczne rozpadło się właśnie na szereg bardziej specjalistycznych, odpowiadających ściślejszemu szczegółowemu kierunkom badań.

— Czy Polska była liczenie reprezentowana w Mediolanie?

— Jeśli nawet nie tak liczenie, jako że było nas razem sześć osób — z Warszawy i Poznania, to jednak mogło po wiedzieć, że poziom zaprezentowanych przez nas prac nie ustępował w niczym poziomowi ogólnemu. Warszawa i Poznań są właśnie obecnie tymi ośrodkami w kraju, które mają najwięcej do powiedzenia w światowej dyskusji na tematy współczesnej neurochemii. Omawiano więc na

Z pracowni poznańskich naukowców

Poznać ustrój człowieka...

tym spotkaniu zagadnienia, dotyczące czynności mózgu na poziomie molekularnym. Jest to właśnie wyrazem coraz bardziej pogłębiającego się procesu poznawania ustroju ludzkiego — od badań na poziomie komórkowym i tkanekowym do struktur podkomórkowych. Takie badania umożliwiają właśnie neurochemia, a także mikroskopia elektronowa czy neurohistochemia. Współczesna medycyna coraz bardziej przenosi się z gabinetu lekarskiego do laboratorium — i temu zawdzięczamy jej rozwój.

— Ośrodek poznański zaprezentował zapewne również referat



prof. dr Mieczysław Wender

związany tematycznie z najnowszymi badaniami kliniki?

— Tak, był on związany ściśle z drugim kierunkiem obrad zjazdu, a mianowicie dążeniem do poznania zjawisk, zachodzących w mózgu człowieka w warunkach choroby. Szeroko omawiano więc na przykład zagadnienia biochemiczne procesów mielinizacji i rozpadu osłonek nerwowych w procesach patologicznych.

— Może zechce pan to przedstawić dokładniej, na podstawie prac kliniki.

— Domyślam się, że chodzi o konkretne już schorzenia i prace związane z ich leczeniem. Zajmujemy się szczególnie chorobami, przebiegającymi ze zjawiskami rozpadu osłonek mielinowych. Najczęstsza choroba tego typu jest tzw. „stwardnienie” rozsiane (nie ma to nic wspólnego z tzw. „sklerozą” czy stwardnieniem tętnic). Jest to choroba ludzi młodych; występuje najczęściej w wieku od 20 do 40 lat. I co ciekawe: 3 razy częściej u mieszkających w wielkich miastach — niż wsi, czy małych miasteczek. Można by ją także nazwać chorobą krajów o klimacie umiarkowanym; w tropiku jest niemożliwa.

— A czy u nas często się zdarza?

— Niestety, tak. Notujemy 1 przypadek na 2-3 tysiące mieszkańców. Leczenie takiego schorzenia jest bardzo skomplikowane i długie; często występują nawroty przykrych jego objawów, jak zawroty głowy, niedowłady kończyn, zaburzenie wzroku itd.

— A przyczyny tej choroby? Czy są znane?

— Szuka się ich na całym świecie! Niestety, jak dotąd, bez skutku. Były już wysłane w związku z tym bardzo różnorodne teorie. My stoimy na stanowisku, że jest to rodzaj neuroalergii, wywołanej zakazaniem organizmu specjalnym typem wirusa, o przewlekłym działaniu. Jak dotąd jednak nikt ostatecznie nie zbadał przyczyny powstawania rozpadu mielin (osłonki nerwów) w tej chorobie, ani sposobu zabezpieczania przed tym organizmem. Dlatego tak dużo czyni się starań w kierunku naukowego rozwoju neurologii i tak wielkie obserwuje się w świecie medycznym zainteresowanie tą dziedziną w ostatnich latach. Ośrodek poznański neurologii ma liczne kontakty z ośrodkami zagranicznymi, często wymieniamy poglądy podczas międzynarodowych spotkań. Warto przypomnieć, że jedno z takich spotkań odbyło się jesienią ubiegłego roku właśnie w Poznaniu.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

Zacznijmy od bardzo ważnego horoskopu, który, sądząc po dotychczasowym przebiegu realizacji tegorocznych zadań, wydaje się już pewnikiem. Otóż wzrost produkcji przemysłowej będzie wyższy w tym roku od założonego planu. W ciągu ośmiu miesięcy br. produkcja w przemyśle zwiększyła się o 8,7 proc. podczas gdy zadania ustalone w NPG przewidywały przyrost o 8,2 proc.

Jednak za tym wskaźnikiem kryje się bardzo wiele ujemnych zjawisk, które znacznie obniżają wartość. Koncentrują się one w kilku płaszczyznach działalności ekonomicznej. Wymieńmy je z nazwy, choć tylko przykładowo.

Z ASORTYMENTEM NA BAKIER

Wiele do życzenia pozostawia dyscyplina produkcji i związana z tym słaba realizacja zadań asortymentowych. W wielu przemyśłach poważnie zwiększyła się liczba zamówień nie wykonujących planów produkcyjnych. Powodem jest to znaczne perturbacje w dostawach często decydujących o sprawnym toku produkcji całych branż, o prawidłowym zaopatrzeniu rynku, wreszcie — o wykonaniu planów eksportowych.

W hutnictwie, choć wykonywane są tam globalne plany produkcji, szwankują dostawy prętów i tzw. walcówki. Przemysł maszynowy grzeszy w produkcji i dostawie silników elektrycznych, zespołów i części motoryzacyjnych, przekładni, elementów hydraulicznych, armatury żeliwnej i stalowej. Przemysł lekki, w którym w sierpniu 25 procent za zamówień nie wykonało produkcji towarowej, nie wywiązuje się wobec handlu z dostaw różnych poszukiwanych na rynku wyrobów.

NIE TĘDY DROGA

Drugim zagadnieniem jest wydajność pracy. Zaplanowano na ten rok wzrost o 4,9 proc., ale w ciągu 8 miesięcy uzyskano przyrost tylko o 4,5 proc. W rezultacie udział wydajności pracy w przyroście

Sprawy dnia dzisiejszego

SŁABE OGNIWA

produkcji wynosił ok. 53 proc. zamiast planowanych 60 proc. A więc w wielu jednostkach gospodarczych nadal utrzymują się tendencje do ekstensywnych metod gospodarowania, do wypełniania zwiększonych zadań produkcyjnych drogą nadmiernego wzrostu zatrudnienia. Jest to zjawisko sprzeczne z uchwałami II Plenum KC PZPR, sprzeczne z przyjętą polityką, która ma na celu coraz szersze stosowanie w praktycznej działalności intensywnych metod pracy.

INWESTYCJE — CIĄGLE PIĘTĄ ACHILLESA

No i trzecie ogniwo z tych najsłabszych — inwestycje. Poza nielicznymi wyjątkami ocena jest niezadowolająca. Dotyczy to oddawania od eksploatacji nowych bądź modernizowanych obiektów oraz stopnia zaawansowania budowy tych, które mają zasadnicze znaczenie dla naszej gospodarki.

Przykłady można czerpać niemal ze wszystkich resortów, ale szczególnie dużo znaleźć ich można w przemyśle chemicznym. Zakłady nawozowe we Włocławku, różne obiekty w zakładach petrochemicznych w Płocku, wydział akrylonitrylu w Tarnowie, różne obiekty Kędzierzyna, wytwórnia nawozów w Policach — oto obiekty inwestycyjne, gdzie wystąpiły w tym roku znaczne opóźnienia w budowie.

Na tej samej liście znajduje się kilka obiektów przemysłu lekkiego, niektóre inwestycje hutnicze i energetyczne. Te ostatnie, szczególnie niepokoją ze względu na napięty bilans energetyczny w kraju.

CZAS NA WNIOSKI

Sumując — wszystkie te sprawy można określić jako „rozluźnienie dyscypliny w szerokim tego słowa znaczeniu”. Brak energicznego działania kierownictwa przedsię-

wzięcia i zjednoczenia na rzecz intensyfikacji produkcji. To znaczy unowocześnienia technologii, poprawy organizacji, usprawnienia kooperacji, a w rezultacie uzyskania szybszego wzrostu wydajności pracy. Nadal zbyt mała jest odpowie- dzialność inwestorów, wykonawców i dostawców urządzeń za dobre i terminowe wykonywanie zadań inwestycyjnych.

W propozycjach wielu zakładów i zjednoczeń na 1970 r. znów nie znalazła właściwego odbicia intensyfikacja produkcji czy usprawnienia procesów inwestycyjnych. Jest to bardzo niepokojący symptom, zwłaszcza jeśli spojrzeć na to w świetle jednoznacznych dyrektyw i decyzji podejmowanych na wszystkich szczeblach gospodarczych w myśl uchwał II Plenum KC PZPR.

Jak słusznie ktoś podkreślił, następuje obecnie okres alertu dla wszystkich dyrektorów przedsiębiorstw i zjednoczeń. I to alertu, który odnosi się do najbliższych dni i tygodni. Z jednej strony chodzi bowiem o szybkie przeciwdziałanie mające na celu usunięcie z tegorocznej pracy słabych ogniw, z drugiej — o takie przepracowanie propozycji na 1970 rok, by zapewniały rozwój procesów, którym na imię „intensywna gospodarka”.

ANDRZEJ HETMANEK

Drogi do wolności

Dokończenie ze str. 3

Wiosną i latem oddziały Armii Krajowej staczały więc za ciekłe walki z Niemcami na wschodnich przedpolach Polski, na obszarach zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy, później na Podlasiu, Lubelszczyźnie. W rejonie Rzeszowa oraz nad Wisłą, gdzie m.in. opanowanie (wraz z AL i BCh) niektórych terenów nadbrzeżnych (np. tzw. „Republika Pinczowska”) ułatwiło Armii Radzieckiej uchwycenie przyczółków na zachodnim brzegu rzeki. Z tych przyczółków wyjdzie później ofensywa, która wyzwoli całą Polskę.

1 sierpnia porwała się do walki Warszawa, gdzie w pierwszym dniu powstania około 20 tysięcy powstańców uderzyło na garnizon niemiecki. I tu, niestety, polityczne założenia planu, który polegał na tym, by zawczasu uchwycić Stolicę, wyprzedzając Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie, waży ciężko na bojowych wynikach ofiarności żołnierza-powstańcy. Nie uzgodnione ze zbliżającymi się wojskami radzieckimi, powstanie okazuje się przedwczesne i powstańcy toczą 63-dniową rozpaczliwą walkę z przemocą niemiecką w osamotnieniu.

ZBIGNIEW ZAŁUSKI

Technika — medycynie

Pod taką nazwą otwarta zostanie dzisiaj w Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach wystawa, która będzie pierwszą tego rodzaju ekspozycją w Polsce. Celem jej jest dokonanie przeglądu i upowszechnienie osiągnięć w zakresie techniki medycznej w kraju i za granicą, spopularyzowanie aktualnego dorobku krajowej techniki medycznej, dokonanie wymiany doświadczeń środowiska medycznego i inżynierii technicznej oraz sformułowanie postulatów pod adresem producentów aparatury medycznej.

Wystawa stanowi przegląd aparatury i urządzeń stosowanych do celów diagnostycznych, terapeutycznych i dokonywania zabiegów, apar-

tury stosowanej w przemysłowej służbie zdrowia do celów profilaktycznych oraz sprzętu używanego w ratownictwie i pomocy doraźnej.

Ekspozycja zaprezentuje również sprzęt zagraniczny, używany w Polsce oraz urządzenia o standardzie światowym — niewykonywane u nas dotychczas.

Wystawie towarzyszyć będzie wiele prelekcji, seminariów i spotkań.

Impreza ta zainteresuje na pewno przedstawicieli poznańskiego świata medycznego i inżynierii, a także studentów, pracowników zakładów projektujących urządzenia medyczne. Wystawa czynna będzie do 8 października.

(wch-o)

Czytelniczy pytała —

REDAKCJA ODPOWIADA

PO URLOPIE MACIERZYŃSKIM URLOP BEZPŁATNY

Aniela D. — Czy to prawda, że po urlopie macierzyńskim mogą dostać jeszcze rok urlopu bezpłatnego dla odchowania niemowlęcia?

RED. — Kobiety zatrudnione co najmniej od 12 miesięcy, mogą wystąpić do dyrekcji z prośbą o udzielenie bezpłatnego urlopu w wymiarze roku — po ukończeniu urlopu macierzyńskiego. Jako cel należy podać umożliwienie jej sprawowania opieki nad niemowlęciem. Z wnioskiem takim można wystąpić jeszcze przed zakończeniem urlopu macierzyńskiego. Po zakończeniu takiego bezpłatnego urlopu zakład zobowiązany jest zatrudnić kobietę na poprzednio zajmowanym stanowisku. (1936)

WÓZKI DZIECIĘCE W AUTOBUSIE

Młoda matka — Czy istnieją jakieś przepisy zabraniające przewożenia wózków dziecięcych autobusami?

RED. — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Departament Komunikacji Miejskiej, wyjaśnił nam, że w myśl aktualnie obowiązujących przepisów (zarządzenie MGK, z dnia 23. 02. 65 r. Mon. Pol. Nr 11, poz. 39) można przewozić jedynie wózki składane w godzinach mniejszego natężenia ruchu pasażerskiego. W najbliższym czasie przewiduje się przeprowadzenie nowelizacji omawianych przepisów. M. in. ulegnie rewizji sprawa przewozu wózków dziecięcych, bagażu itp.

NAUKA W TECHNIKUM DLA PRACUJĄCYCH

A. O. — Córka skończyła zasadniczą szkołę handlową i odbywa wymagania praktykę. Pracuje w sklepie lecz chciałaby się uczyć dalej w technikum ekonomicznym dla pracujących. Czy jest to możliwe?

RED. — Według obowiązujących przepisów córka musi mieć ukończone 18 lat, powinna pracować w branży pokrewnej zamierzonej dalszej nauce. Od kierownictwa placówki, w której jest zatrudniona, powinna otrzymać zgodę i skierowanie do odpowiedniej szkoły na kontynuowanie nauki. Jest to bowiem związane ze zwalnianiem z pracy w pewne określone dni. Dokładne dane podać odpowiednia szkoła lub Kuratorium Okręgu Szkolnego. (1935)

AMNISTIA I ALIMENTY

Zofia A. — Mój mąż zalega z płaceniami mi alimentów i twierdzi, że wobec amnestii zaległości te pozostaną mu umorzone. Jest to dość pokaźna suma, a ja i moje dziecko cierpimy niedostatek.

RED. — Należności z tytułu alimentów zarówno zaległości jak i bieżących nie zostały objęte amnestią. Są to bowiem sprawy cywilne i mąż musi Pani należności płacić. (2066)

ROZMROŻENIE LODÓWKI

Em. Em. — Dość często wyjeżdżam na kilka dni. Czy należy w takim wypadku wylączyć lodówkę?

RED. — Jeżeli wyjeżdża Pani na dwa lub trzy dni, lodówki nie trzeba wylączyć, można jedynie przestawić termostat na mniejsze mrozenie. Natomiast jeżeli wyjeżdża Pani na dłuższy, lodówkę trzeba wylączyć, opróżnić, rozmrozić, we wnętrzu przetrzeć gąbką zwilżoną w wodzie z octem (usuwa zapachy) dobrze wysuszyć, a drzwi po zostawieniu uchylone. Dokładne informacje znajdują się w każdej instrukcji dołączonej do lodówki. (2006)

PRZEJŚCIE NA RENTĘ I ALIMENTY

H. M. — Mąż choruje, lekarz przewiduje przejście na rentę. Mąż płaci alimenty, ale z powodu choroby zalega 4 miesiące. Co zrobić, gdy przejdzie na rentę?

RED. — W przypadku, gdy wysokość alimentów ustalona jest wyrokiem sądowym, osoba zobowiązana do płacenia — w razie zmiany sytuacji finansowej — powinna wystąpić do sądu o zmianę wysokości płaconych alimentów. Do czasu prawomocnego orzeczenia przez sąd niższych alimentów, należy je płacić w dotychczasowej wysokości. (2080)

KU KLUX KLAN

Karol — Co to jest za organizacja Ku Klux Klan i jakie jest jej zadanie?

RED. — Ku Klux Klan to nazwa dwóch tajnych organizacji terrorystycznych w USA, stosujących lynch. Pierwsza założona została w 1865 r. w stanach południowych i zwalczała równouprawnienie Murzynów; w 1869 r. została rozwiązana, lecz w dalszym ciągu działała nielegalnie; druga powstała w 1915 r. (założyciel W. S. Simmons) skierowana przeciw Murzynom, rasie żółtej, Niemcom, katolikom i Żydom. Obejmowała cały kraj; po drugiej wojnie światowej zakazana została w coraz liczniejszych stanach, a w 1958 r. rozwiązana na całym terenie USA. Obecnie działa nadal, chociaż nielegalnie. (2164)

OPLATA ZA NOCLEGI

Edward P. — Zamieszkałem w Łądku Zdroju prywatnie, płacąc 30 zł dziennie. Wpłaciłem 210 zł za 7 dni. Po czterech dniach musiałem nagle wyjechać. Gospodyni nie chciała mi zwrócić reszty pieniędzy. Czy słusznie?

RED. — W opisanej przez Pana sprawie mógłby Pan dochodzić na drodze postępowania sądowego zwrotu wpłaconych kwot za niewykorzystane noclegi jedynie, gdyby nie mógł Pan korzystać z winy wynajmującego pokój, lub gdyby wyraźnie umówił się Pan, że płacić będzie za prześpane noce, a nie za z góry ustaloną i uzgodnioną ich liczbę. Niekorzystanie z noclegu z innych przyczyn nie uprawia do zwrotu należności. (2062)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Po mniej więcej półgodzinnym marszu, kiedy unikając odsłoniętych miejsc przesuwaliśmy się wzdłuż ściany sosen, spostrzegłem zbliżającą się z przeciwka grupę ludzi. Odsłoniłem się w głąb lasu. Schowany za gęstym krzakiem obserwuję widoczną między drzewami drogę. Zbliżają się Niemcy. Widzę broń w ich rękach. Ukryty w gęstym zająziku czekam by przeszedli.

Jeszcze raz unikam zetknięcia z nieprzyjacielskim patrole. Wreszcie po dwóch, może trzech godzinach, gdy słońce zniżyło się już ku zachodowi, osiągam skraj lasu.

Zatrzymałem się na chwilę, by rozważyć dalszą marszrutę. Niedaleko lizery lasu, przy drodze biegnącej prostopadle ku miejscu gdzie się zatrzymałem, znajdują się zabudowania jakiejś wioski. Trzeba by zasięgnąć języka. Nie mogę stać leżąc w lesie, choć daje mi on schronienie. Nie czas na rozmyślanie.

Idę ku wiosce. Wchodzę do trzeciej z kolei chałupy. W izbie zastaje starszego gospodarza, jego żonę i dwóch wyrostków; są przerażeni pojawieniem się nieznajomego.

Niech się pan u nas nie zatrzymuje — prosi drżącym głosem gospodarz. — Niemcy kazali nam meldować o każdym obcym człowieku. Panie, niech nas pan nie naraża.

Uspokajam go: nie chcę tu zostać, niech mi tylko powie, jakie są wiadomości z frontu. Dowiaduję się więc, że broni się jeszcze tylko Warszawa, że cała Polska jest już zajęta.

Rząd uciekł do Rumunii. Niemcy głoszą, że za dzień — dwa Warszawa będzie „kaput”.

Wiadomości bardzo skąpe. I nie wiadomo, na ile prawdziwe. Czy wobec tego jest sens iść ku Warszawie, czy w ogóle uda mi się do niej przedostać? U chłopa jednak pozostać nie mogę. Trzeba iść dalej... na spotkanie z losem. I wystrzegając się spotkania z wrogiem. Tymczasem, ledwie wyszedłem na drogę, ujrzałem jak z prawa nadjeżdża furmanka z żołnierzami. Zatrzymuje się kilka domów dalej, żołnierze zeskokuja na ziemię i biegną do sadu. Już są na drzewach, zrywają jabłka. Błyskawicznie podejmuję decyzję: gdy są bardziej zaabsorbowani jabłkami niż tym, co się dzieje na drodze, przemycam obok furmanki. Nie zauważyli.

Zarzucałem myśl o przedostaniu się do stolicy. Kieruję się na zniżające się słońce — na zachód. W gasnącym świetle dnia znów mającą w dali kontury wiejskich zabudowań. Na drodze spotykam starą wieśniaczkę.

— Matko — pytam — nie ma tu Niemców?

Są jednak wszędzie, kwaterują we wszystkich wioskach. Łapią chłopów. Grabią. Sytuacja jest o wiele gorsza, niż mi się to początkowo wydawało. Nie ma rady, trzeba ryzykować.

Na polach wala się porzucony sprzęt wojskowy, zniszczone działa, polamane wozy... Pobojowisko. Tu, wnioskując, musiała się toczyć niedawno bitwa. W lewo, w pewnym oddaleniu od drogi, spostrzegam niemieckie tabory. Jak przejść niespostrzeżenie? Słyszę dochodzące stamtąd wybuchy śmiechu. To którzyś z żołnierzy nie może sobie poradzić z rozbrykanym koniem — rumak wyrwa mu się, szaleje. Żołnierz robi co może, aby go utrzymać w ręce i uspokoić. Inni ryczą z uciechy, przyglądają się tej scenie. Nie zauważają, gdy mijam ich szybkim krokiem. Wciąż znów się udało.

Po następnej godzinie marszu słyszę kanonadę artylerii. W szarym polu stoi na stanowiskach ogniowych bateria ciężkiej artylerii i prowadzi ogień, zaś obok niej orkiestra gra skoczne utwory. Bolesny skurcz serca: lufy armat są skierowane na stolicę.

Po wyrównanych bojach

W. Kurencow zdobył złoty medal

Dokończenie ze str. 1
go można było zauważyć już w pierwszym boju — wyciskaniu. Wprawdzie Kurencow rozpoczął próby dopiero w momencie, kiedy już tylko dwóch zawodników miało po 1 podesłcu, ale nie za chwili formę. Pierwszą próbę z ciężarem 145 kg sędziowie zaliczyli mu 2:1, gdyż była nieczysto wykonana. Następnie Kurencow spalił wyciskanie z ciężarem 132,5 kg i w trzecim boju — również jak i w pierwszym — nie udało brakowało by ciężaru tego nie zaliczył.
Medale w wyciskaniu w wadze średniej zdobyli zarówno w konkurencji Mistrzostw Świata jak i Europy: — złoty Wiktor Kurencow (ZSRR) — 152,5 kg, srebrny — Juhany Mursu (Finlandia) — 145 kg, brązowy — Leif Jensen (Norwegia) — 142,5 kg.
W drugim boju — rwaniu wielką niespodziankę sprawił nieznany dotychczas szerszemu ogółowi Francuz — Ame Terme. Dokonał on nie lada sztuki rozpoczynając ten bój od większego ciężaru niż

to uczynił sławny Kurencow. Terme w pięknym stylu zaliczył wszystkie trzy podesłca rozpoczynając od 132,5 kg i kończąc na 140 kg.
Medale w rwaniu w wadze średniej w konkurencji Mistrzostw Świata i Europy zdobyli: złoty: Terme — 140 kg, srebrny — Kurencow. (ZSRR) — 137,5 kg, brązowy: Szarvas (Węgry) — 135 kg.
Walki zawodników wagi średniej, choć były bardzo wyrównane, nie stały na najwyższym poziomie. Kurencow był poza wszelką konkurencję, a pozostali ciężarowcy toczyli boje o srebrny i brązowy medal.
W wadze średniej Polska nie wystawiła żadnego zawodnika.
OSTATNIE WYNIKI TRÓJBOJU WAGI ŚREDNIEJ:
1. Wiktor Kurencow (ZSRR) — 467,5 kg (152,5 — 137,5 — 177,5), 2. Gabor Szarvas (Węgry) — 440 kg (130 — 135 — 175), 3. Juhany Mursu (Finlandia) — 437,5 kg (145 — 127,5 — 165), 4. Leif Jensen (Norwegia) — 435 kg (142,5 — 132,5 — 160), 5. Tamos Sunami (Japonia) — 430 kg (135 — 130 — 165), 6. Miroslav Kolarik (CSRS) — 425 kg (137,5 — 127,5 — 160).

I liga piłkarska

Cracovia — Wisła 2:3 (2:1)	
Górnik — Polonia 2:1 (1:0)	
Gwardia — Odra 4:1 (3:0)	
Pogoń — Legia 0:1 (0:1)	
Ruch — Zagł. Wałb. 1:1 (0:1)	
Stal — Katowice 2:1 (2:0)	
Szombierki — Zagłębie 3:5 (3:2)	
TABELA	
1. Legia	14 17:5
2. Zagłębie	11 17:9
3. Wisła	10 10:9
4-5. Polonia,	9 10:7
Ruch	9 10:7
6. Górnik	9 9:8
7. Pogoń	8 8:7
8. Gwardia	7 10:8
9. Stal	7 7:14
10. Katowice	6 8:7
11. Zagł. Wałbrz.	6 7:14
12. Szombierki	5 8:10
13. Cracovia	4 10:15
14. Odra	3 5:17

II liga piłkarska

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Włokniarz (Łódź) zremisował z Zawiszą (Bydgoszcz) 0:0.

Jerzy Adamek mistrzem Jugosławii

W mistrzostwach szybowcowych Jugosławii rozgrywanych w Nowym Sadzie zwyciężył Jerzy Adamek i Henryk Muszyński. Po raz pierwszy w dotychczas rozegranych mistrzostwach, pierwsze miejsce zdobył zawodnik zagraniczny. Tytuł mistrza Jugosławii wywalczył — Jerzy Adamek 4916 pkt., a tytuł wicemistrza Henryk Muszyński — 4810 pkt. Dopiero na trzecim miejscu znalazł się najlepszy szybowca Jugosławii — Stepanowicz 4128 pkt. Sukces Polaków jest tym większy, że startowali oni na jugosłowiańskich szybowcach „Delfin”, które mało znali. Jedynie pierwsza konkurencja — przelotowyści — na trasie trójkąta wyciągu Stepanova (Jugosławia). Następne 4 konkurencje zakończyły się zwycięstwem Polaków.
(o-za)

Praca

Potrzebny czeladnik piekarski, samotny, na wyjazd, Katowice. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9661g.

† Dnia 23 września 1969 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63.
LEON AUGUSTYNIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA i RODZINA
Poznań, Głogowska 173 m. 8. 9982g

† Dnia 23 września 1969 roku zasnął w Bogu. śp.
WŁADYSŁAW JAŚKOWIAK
dlugoletni, wierny i oddany kościołowi parafialnemu Niep. Pocz. NMP w Poznaniu — kościelny.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 26 września br. o godz. 11, po czym nastąpi pogrzeb o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).
W imieniu parafii
KS. A. CIECIORA, dziekan 10032g

† Dnia 24 września 1969 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 58, śp.
ANTONI MAŃCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 15.30. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA i RODZINA
Szamotuły, Rynek 38. 10072g

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85, redakcja nocna 430-73 i 453-31. W wydawnictwo „Prasa” — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 459-39. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

Warta i Olimpia w Pucharze Polski

Do dalszych rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski 1969/70 r. zakwalifikowały się 34 drużyny. Jest to 1/32 finału, która rozegra na zostanie w dniu 19 października. Walczycy w nich będą zwycięzcy rozgrywek okręgowych oraz trzy zespoły — z Katowic, 2 Krakowa i Poznania, które awansowały do 1/32 finałów. Grać będą również zespoły II ligi.
Okręg poznański reprezentowany będzie przez dwie drużyny: Polonia w Warszawie będzie gościła Wartę, a Olimpia stanie do meczu z MKS Światowid — Łobez. (x)

Najbliższe pojedynki szermierzy

Po przerwie letniej szermierze wielkopolscy stana w dniach 27 i 28 bm. do pierwszej jesiennej imprezy. Będzie to mistrzostwo młodzików (roczniki 1952-1954). Zawody odbędą się w czterech konkurencjach. Pojedynki we florecie kobiet i szabli rozpoczyna się w sobotę o godz. 15.40 w hali przy ul. Chwiałkowskiego 34; w niedzielę o godz. 9.10 rozpoczyna się walki we florecie mężczyzn i szpada. II eliminacyjny turniej okręgu poznańskiego odbędzie się w dniach 11 i 12 przyszłego miesiąca, również w hali przy ul. Chwiałkowskiego. W turnieju startować mogą zawodnicy i zawodniczki, którzy posiadają I i II klase sportową i nie znajdują się na liście klasyfikacyjnej w roku 1969 od miejsca 1 do 16. Zawodnicy sklasyfikowani na miejscu od 1 do 16 startują obowiązkowo, jednak poza konkursem. (x)

Turniej nadziei olimpijskich

Jedną z największych imprez bokserkich, organizowanych przez PZB w tym roku, będzie międzynarodowy turniej nadziei olimpijskich, który odbędzie się w dniach 7-14 grudnia w Łodzi. Już w tej chwili ZSRR, NRD, KRL-D, Rumunia i Węgry potwierdziły udział pełnych 11-osobowych drużyn. Organizatorzy spodziewają się również, że Czechosłowacja i Bułgaria przysła 11-osobowe drużyny, a inne zaproszone państwa zgłoszą najlepszych swoich zawodników. Tak więc turniej zapowiada się jako „małe” mistrzostwa bokserskie Europy.
(o-za)

Komunikaty

Poznański Klub Morski LOK organizuje kurs sportowy na sto pięć pletwonurka. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Niezłomnych 1 i pokój 15 w godzinach od 8 do 15.
Sekcja Sportowo-Turystyczna Pałacu Kultury w Poznaniu przy muzeum zgłasza drużynę nieczystych, w których może wziąć udział młodzież do następujących turniejów: piłki ręcznej, siatkówki, nożnej, hokeja na lodzie oraz tenisa stołowego w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Zgłoszenia należy składać do 4 października br. w pokoju 51 w godzinach od 9 do 18 w Pałacu Kultury.

Nauka

Maszynopisanie — ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896zpr.

† Dnia 23 września 1969 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 71 roku życia, mój kochany mąż, zięć, szwagier, wujek i brat
FRANCISZEK GRZECZOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.
W żalu pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Niedziałkowskiego 2 m. 14. 11026g

† Dnia 23 września 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pełne ofiarne życie, nasza najdroższa siostra, siostrzenica, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 57, śp.
LUDOMILA KUCHTA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 z kaplicy na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
SIOSTRY z RODZINĄ
Poznań, ul. Jeźwca 7 m. 6. 10011g

† Dnia 23 września 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, brat szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, śp.
JERZY ŻMINKOWSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września 1969 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA z CÓRKĄ i RODZINĄ
Leszno, ul. Andrzejewskiego 2 m. 1. 9996g

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
Poznań, ul. Szczanieckiej 3
ZAKŁAD USŁUGOWY NR 59
SWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI
w zakresie
USZCZELNIANIA OKIEN I DRZWI TAŚMĄ ALUMINIOWĄ
TAŚMA TA ZABEZPIECZA MIESZKANIA PRZED KURZEM, ZIMNEM I HAŁASEM.
Zapewniamy solidne wykonanie usług.
Blizsze informacje, oraz przyjmowanie zleceń w Dziale Usług Spółdzielni w Poznaniu, ulica Szczanieckiej 3, lub telefonicznie pod nr 321-39. K6980

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego Poznań
ulica Piekary 17 — tel. 300-21
UDOSTĘPNI
jednostkom gospodarki uspołecznionej
UMIESZCZENIE
NEONU REKLAMOWEGO
na swoim biurcu przy ul. Piekary 17.
Zgłoszenie skierować do działu organiz., II ptr., pokój nr 206. K6464

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego
Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4
POSZUKUJE ZARAZ
AGENTÓW skupu opakowań szklanych
wraz z pomieszczeniem, względnie placami składowymi.
Wydzierżawi również wolne lokale nadające się na prowadzenie skupu opakowań na terenie m. Poznania i w pow. poznańskim. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Techniki Handlu — Poznań, pl. Wolności nr 4, II ptr., w godz. od 7-14.30. telefon 534-75. K6688

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU
ulica Rutkowskiego 25
UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
że z dniem 30. IX. 1969 r. nastąpi zmiana numeru telefonu z 613-55 na 653-21
K6567

Kupno
Włosy cięte ładnie stale skupuje Pracownia Perukarska H. St. Cichon — Poznań, ul. Matejki 68 III ptr., od godz. 8-16. 7738g

Sprzedaż
Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g
Sprzedaż garaż blaszany rozbiorny, ocieplony. Poznań, ul. Sowińskiego 34. 9790g
Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 9728g
Doga szczeniaka sprzedam. Poznań, Kosinińskiego 12 m. 12. 10069g
Sprzedaż pianino, płyta metalowa. Tel. 706-39, od godz. 17-20. 8202g
Sprzedaż cłaginek Zetor T-25 z podnośnikiem i pługami. Florian Wielicki — Sulecin, poczta Sulecin, pow. Środa, stacja kolejowa Solec Wlkp. 8196g

Samochody
Sprzedaż samochód ciężarowy 6 ton. Zofia Nakowskiej 27. 8173g
Sprzedaż samochód NSU Sport Prinz. Wyspiańskiego 23 m. 1, od godz. 17. 8331g
LoKale
Dwie studentki poszukują pokoju, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa” w Grunwaldzka 19 dla 9980g.

† Dnia 23 września 1969 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 71 roku życia, mój kochany mąż, zięć, szwagier, wujek i brat
MIECZYSLAW SZYMKOWIAK
inżynier geodeta
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i bólu pogrążone
ZONA i RODZINA
Poznań, Hetmańska 40, Pobiedziska. 9946g

† W dniu 23 września 1969 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 64, śp.
JAN NOWAK
b. pracownik gastronomiczny
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W wielkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, SYN i RODZINA
Poznań, Jackowskiego 21 m. 6. 10009g

Dnia 22 września 1969 r. zakończył swój pracowity żywot pracownik — członek Spółdzielni Pracy „Zbieracz” w Poznaniu
LEONARD BURKICIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 września 1969 r. o godz. 15.30 na cmentarzu na Winarach przy ul. Podgórskiej.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają
PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD i RADA SPÓŁDZIELNI
10095g

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ulica Zmigrodzka nr 41
zatrudni uczniów
w zawodzie
MURARZ — TYNKARZ
Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:
— posiadać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— odpowiedni stan zdrowia
— ukończony 15 rok życia
— zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu (własnoręcznie podpis rodziców lub opiekunów winien być potwierdzony przez Prezydium Rady Narodowej).
Nauka trwa 2 lata po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej.
Równoległe z nauką praktyczną uczniowie pobierają naukę teoretyczną, której ukończenie jest równoznaczne z ukończeniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej.
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla pracowników młodocianych oraz dla zamiejscowych świadczenia rozłakowe, zapewniające uczniom utrzymanie bez pomocy rodziców lub opiekunów.
Zakwaterowanie jest bezpłatne.
Wynagrodzenie w I roku nauki:
— do lat 16 150,— zł miesięcznie
— powyżej 16 lat 420,— zł miesięcznie
Wynagrodzenie w II roku nauki:
— do lat 16 320,— zł miesięcznie
— powyżej 16 lat 500,— zł miesięcznie
Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne — przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41, telefon 672-045 do 047. K6827

SKŁADAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW”
na niedzielną grę masz jeszcze szansę wzięcia udziału w losowaniu 77 nagród.
K7214

Nieruchomości
Willa supermodernizowana, dwurodzinna, wolna, dużym ogrodem, 650.000 zł; podobna willa wolna, jednorodzinna, 500.000, wpłaty 450.000, obie wyłączone z prawem zameldowania; piętrowe wolne, wyłączone, trzypokojowe, z wygodnymi, 300.000; połowa bliżniaka w stanie zamkniętym, 300.000; dom 4-pokojowy, morga ogrodu — 250.000; parcela budowlana Przeźmierowie 2.800 m², 65.000 zł — poleca Adamowski, Poznań, Matejki 33a. 10076g

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią, przynależnościami (willowe), na dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami wspólnie — niewyłączone. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8231g.
Zamienię 3-pokojowe komfortowe mieszkanie w Koszalinie, na podobne w Poznaniu, Kościanie lub w woj. poznańskim. Leon Michałach Koszalin, Traugutta 8 m. 6. 8233g
Poszukuję kawalerki lub pokoju z kuchnią, wyłączone. Dzielnica obojetna. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8244g
Poszukuję mieszkanie lub dom z wygodami, lub domek do 2 lat w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8258g.
Panią pracującą, poszukuję pokoju zaraz, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8259g.
Student poszukuje pokoju. Najchętniej Grunwald, wiadomość: Wengek Gnieszno, Dąbrówki 28. 8271g
Przyjmę ucznia na pokój. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8283g

Wrocław, dr med. Brodniewicz, lekarz chorób wewnętrznych, ul. Dzierżyńskiego 126, tel. 317-63. godz. 10-11, 16-17. 7862g
Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8377g
Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 8153g

Gabinet Kosmetyczny „BELLISSIMA” zapewni Paniom i Panom wszelkie zabiegi z zakresu kosmetyki zapobiegawczej. Przygłębienie odwrócenia br. czynna gimnastyka wyrównawcza. Poznań, Orzeszkowej 3a. 7135g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 7802g

Dnia 22 września 1969 r. zmarł
LUDWIK POWĘZOWSKI
st. radca DOPIT, nasz długoletni, wzorowy pracownik, odznaczony Odznaką 400 lat Poczty Polskiej.
W Zmarłym straciłmy sumiennego i serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają
KIEROWNICTWO — RADA MIEJSCOWA Związku Zawodowego Pracowników Łączności Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu
M7925

† Dnia 23 września 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, babunia i prababunia, w 69 roku życia, śp.
HELENA PŁOCIENNIKOWA
Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Uzarzewie dnia 25 września br. o godz. 15, po czym msza św.
Msza św. i pogrzeb z kościoła parafialnego w Rawiczu do grobowca rodzinnego dnia 26. IX. 1969 r. o godz. 15.
W smutku pogrążeni
MAŻ i DZIECI
Uzarzewo, Rawicz. 10065g

Dnia 22. IX. 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie
nasz długoletni i zasłużony członek Spółdzielni Metalowców im. I Maja w Poznaniu
ZYGMUNT SOBOCIŃSKI
W Zmarłym Spółdzielnia traci ofiarnego pracownika i serdecznego kolegę.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają
RADA — ZARZĄD — POP i WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI
Pogrzeb odbędzie się dnia 25. IX br. o godzinie 16 na cmentarzu przy ulicy Piatkowskiej (Winiały). K7940

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Skryzdylaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgrabila”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); „Nadzie wśród wilków” (NRD 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Czerwone i złote” (pam. 14 l.); g. 22.30 „Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (fr. 18 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); CZTERNA SÓSKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Prowanie na mule” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kanał” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pasażerka” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Król Eodem” (włoski 16 l.); MALTA — g. 16 „Zamek z bajki” (NRD 7 l.); g. 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Święty zastawia pulapkę” (franc. 14 l.); OSIE DLE — g. 16 „Za frontem” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Dwie mamy, dwóch ojców” (lug. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30, 17.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (film. 11 l.); g. 20 „Pogrzebanie z filmem „Dziem i pół” (włoski 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sida” (ang.-kanad. 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Pustelnia Parmeńska” (franc. 14 l.); SCALA — g. 16 „Pomyłka szpiega” (radz. 14 l.); g. 18, 20 „Dlaczego kłamały” (franc. 16 l.); TECZA — g. 17.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Zolnierz królowej Madagaskaru” (pol. 16 l.); WARTA — g. 12, 14 „Dzieciństwo kulturalne w PRL” (pol. 7 l.); g. 16, 18, 20 „Dwa żebra Adama” (pol. 16 l.); WZASAWICZ (Puszczykowi) — g. 15, 17 „Ostatni watażka” (bulg. 14 l.); g. 19.15 „Romanca na trąbce” (czeski 18 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Bunt na „Bouty” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn 1969”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Chir. dzieci, do lat 14 — Wolew. Szpital Dziecięcy, ul. Krysiewicza 7, tel. 536-21.
Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 20/33, tel. 444-51.

Pospółtowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w domu tel. 668-66; dla Poznania podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ujory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 69 — cała doba.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 568-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Starolecka 72 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od g. 15 do 17): 8.10 Publicystyka międzynarodowa: 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych”: 8.54 „Eldom radzi”: 9 Dla kl. III-IV (język polski): „Janek nie zbladził” — słuch.; 9.30 Felieton muzyczny J. Walsdorffa: 10.05 „Reduta Powiśla” fragm. 3 (ostatni) książki R. Wójcika: 10.25 Kodaly: Suita z opr. „Harry Janos”: 10.50 „Spisery paryskie” wakacyjny kurs j. franc.; 11 Dla kl. VIII (język polski): „Pieśni” (reżyseria): 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi: 11.50 Poradnia Rodzinna: 12.25 „Koncert z polonezem”: 13 Z życia ZSRR: 13.30 Na swojska nutę: 13.40 „Wieści, lenie, tanie”: 14 „Ci z kieleckiego Klubu Literackiego”: 14.10 Utwory gitarowe: 14.30 Zagadki muzyczne: 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”: 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”: 16.15 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (Torwar): 18.10 Radiowy Klub Ekspertów: 18.25 Koncert na serio: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 „Z księgarskiej ławy”: 19.30 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (Torwar): 19.35 Polskie Zespoły Pieśni i Tańca: 20.25 Mel. tan.: 21 „Pokrzywane olany Hitlera” aud. dokum.: 21.30 Książki, które ma być czeka: 22 Konc. Chóru Stefana Stillerosza: 22.30 Z twórczości romantyków: 23.10 „Przełady i noglady”: 23.20 Muz. tan.: 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 14, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.53.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania: 8.35 „Socjologia”: 9 Przerwa konserwacyjna: 13.40 „Nim się książka ukaze”

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
25 IX 1969 Nr 228 (7963)

Na stołach — świeża rybka!

Pożyteczne inicjatywy Centrali Rybnej

„Centrala Rybna” w Poznaniu dostarczy w tym roku do sprzedaży około 14 tys. ton różnego rodzaju ryb, a więc o 700 ton więcej, niż w roku poprzednim. Świadczy to o wzroście spożycia, jednakże jest ono nadal stosunkowo małe. Mieszkańcy Poznania i Wielkopolski spożywa bowiem przeciętnie w ciągu roku zaledwie ponad 5,1 kg ryb.

120 g części jadalnych ryb zawiera tyle białka, co 100 g mięsa, 120 g twarogu, albo 400 g mleka, więcej aminokwasów aniżeli jaja, czy mleko. Mięso z ryb chudych jest bardziej przyswajalne aniżeli wołowina czy drób, zawiera w porównaniu z mięsem zwierząt rzeźnych na ogół więcej soli mineralnych, 3-krotnie więcej fluoru.

Centrala Rybna przedsięwzięła więc różne kroki, by zwiększyć dostawy ryb dla Wielkopolski, skrócić czas ich transportu, by trafiały do

sprzedaży świeże, w krótkim czasie po połowie. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki podjęciu przez Centralę w ubiegłym roku umowy z Państwowym Przedsiębiorstwem Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kolo-brzegu. Na podstawie umowy wyładowuje się w nocy ryby z kutrów na samochody Centrali i rano sprzedaje się towar w poznańskich i wielkopolskich sklepach.

Innowację tę przyjęli klienci z zadowoleniem. Świadczy o tym chociażby to, że w okresie sezonu połowowego zaczęło w ubiegłym roku sprzedawać m. in. 10-krotnie więcej zielonych śledzi niż poprzednio. W bieżącym roku Poznań podobnie jest systematycznie zaopatrywany w świeże, różnorodne ryby.

W samym Poznaniu Centrala rozbudowała garmazernię. Może ona obecnie produkować miesięcznie 25-30 ton przetworów rybnych. Są wśród nich ryby smażone, opiekane, w occie i galarecie, filety olejowe, sałatki. Możliwość zwiększenia sprzedaży ryb we wszelkiej postaci są jednak znacznie większe, gdyż szybko rosną nasze połowy.

W Poznaniu i w innych miastach zwiększono ostatnio liczbę sklepów prowadzących sprzedaż ryb. Stanowiska z rybami pakowanymi wprowadzono w 7 sklepach MHM w Poznaniu, a w następnych 8 powstała w najbliższym czasie. Do rozszerzenia spożycia tak wartościowych produktów morskich przyczynia się też otwarcie sklepów rybnych przez GS-y i organizowanie degustacji przez PSS i inne pionierzy.

Sama Centrala myśli o wybudowaniu samochodów-chłodzi ze stoiskami do sprzedaży

wszelkiego rodzaju ryb. Taki ruchomy sklep samochodowy zatrzymywałby się w wyznaczonym czasie w wioskach i małych miejscowościach, dzięki czemu mieszkańcy mieliby możliwość nabywania świeżych ryb. Centrala zamierza też wybudować na podobnych zasadach samochodochłodzię ze smażalnią ryb. Obie usługiwałby on jarmarku, place i inne miejsca odwiedzane tłumnie przez wycieczkowiczów, miejsca gdzie odbywają się różne imprezy. Poznańskie pomysły zostały powitane z uznaniem przez Zjednoczenie Gospodarki Rybnej, które dąży do tego, by wspomniane samochody ze sklepami i smażalniami były produkowane dla całego kraju.

Przytoczyliśmy tylko niektóre innowacje poznańskiej Centrali Rybnej. Obecnie dysponuje ona w magazynach dożywnościowymi wszelkiego rodzaju ryb, w tym także atlantycznych, chętnie nabywanych przez klientów. Jak nas zapewnił zastępca dyrektora, w każdej chwili zwiększyć.

Doroczny konkurs na model Ratusza

Pałac Kultury i Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania organizują w tym roku tradycyjny już konkurs na model ratusza poznańskiego. Celem konkursu jest wzbudzenie zainteresowania do tego pięknego zabytku polskiego renesansu. W konkursie może wziąć udział każdy, bez względu na wiek, zawód i miejsce zamieszkania. Osoby pragnące uczestniczyć w konkursie proszą się o zgłoszenie udziału pod adresem: Pałac Kultury w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82. Prace opatrzone godłem należy składać do 1 lutego 1970 roku w Pałacu Kultury (p. 51). W tym też pokoju można zasięgać szczegółowych informacji o konkursie. Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne i Odznakę Miłośników Miasta Poznania. (mb)

Październik — miesiącem łącznościowców

Październik jest miesiącem, w którym odbędzie się kilka imprez zorganizowanych z okazji 411 rocznicy powstania Poczt Polskiej. Będą to: Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów, Dzień Znaczką Pocztową oraz Dzień Łącznościowców.

Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów zainicjowany w 1957 roku przez Światowy Kongres Pocztowy w Ottawie (Kanada) służył ma nawiązaniu przyjaźnielskich stosunków pomiędzy ludźmi na całym świecie przez szeroką wymianę korespondencji, a co za tym idzie — lepszymu poznaniu się narodów i wzmocnieniu sił pokojowych na świecie. Dzień Znaczką Pocztową obchodzony jest dla uczczenia zawartej w 1874

roku pierwszej Międzynarodowej Konwencji Pocztowej.

Już po raz dziesiąty obchodzony jest w Polsce Dzień Łącznościowców. Święto pracowników resortu Łączności przypada na 18 października, a więc dzień, w którym kilkadziesiąt lat temu w 1558 r. ustanowione zostało w Polsce pierwsze regularne połączenie pocztowe Kra-ków — Wenecja. Już od dłuższego czasu wszyscy łącznościowcy realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia swojego święta i 25 rocznicy powstania Polskiej Ludowej.

Z okazji tych trzech imprez w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Poznań 9 przy ul. Kościuski 77 listy i przesyłki pocztowe stemplowane będą okolicznościowymi datownikami. (s)

Księga przysłów — w subskrypcji

Księgarnie „Domu Książki” przystąpiły do przyjmowania zapisów i przedpłat na subskrypcję dzieła „Nowa Księga Przysłów i Wyrażeń Przy-słowiowych Polskich”. Edycja ta podjęta przez Państwo wy Instytut Wydawniczy stanowi duże wydarzenie edytorskie.

„Nowa Księga Przysłów i Wyrażeń Przysłowiowych Polskich” opracowana w 4 to-mach przez zespół redakcyjny pod kierunkiem wybitnego historyka literatury Juliana Krzyżanowskiego, będzie cennym i wszechstronnym zbiorem przysłów polskich.

Przysłowia drukowane pojawiły się jednocześnie w piśmie „Lektury współczesne”: 22 — Dziennik: 22.25 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów: 22.25-24.05 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Przy ul. Roosevelta i DOKP nowe parkingi strzeżone

Wzrasta zapotrzebowanie na parkingi strzeżone. W związku z tym Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych poinformowała nas, jakie podjęto kroki w celu zaspokojenia tych wzrastających potrzeb.

Dowiedzieliśmy się, że w czwartym kwartale br. przewiduje się zakończenie budowy nowoczesnego parkingu przy ul. Marchlewskiego, na zapleczu DOKP. Nawierzchnia wykonana tu będzie z tzw. trylinki. Ponadto parking otrzyma takie urządzenia, jak: pomieszczenie dla strażnika, poczekalnia dla osób korzystających z parkingu, przechodnia dla bagażu i pomieszczenie na sprzęt. Teren parkingu będzie częściowo osłonięty dachem.

Rozpoczęto już prace przy budowie wielkiego, centralnego parkingu krytego przy ul.

Ćwiczenia samoobrony na Dworcu Głównym

Na terenie Dworca Głównego będą dzisiaj przeprowadzane tzw. zgrywające ćwiczenia Zakładowego Oddziału Samoobrony. W związku z tym w różnych punktach dworca, tak że w placówkach i miejscach obsługi podróżnych, pojawiają się rozmaite napisy informacyjne i ostrzegawcze. Zostaliśmy przez organizatorów wspomnianych ćwiczeń upoważnieni do wyjaśnienia, że napisy te nie dotyczą pasażerów PKP przebywających w okresie ćwiczeń na terenie Dworca Głównego. To samo dotyczy niektórych komunikatów wygłaszanych przez megafony dworcowe.

Zarazem informujemy, że w świetlicy dworcowej dla podróżnych czynna jest od kilku dni wystawa na temat powszechnej samoobrony. Będzie ona czynna do końca tego miesiąca. W czasie jej trwania można też oglądać filmy instruktażowe, codziennie w godz. 14-16, w soboty od 12 do 14, a w niedzielę od godz. 16 do 18. (c)

Korzystne zmiany w „Adrii”

Przeciągający się od końca czerwca generalny remont jednego z najbardziej reprezentacyjnych lokali gastronomicznych miasta — „Adrii” został zakończony. Zgodnie z zapowiedziami lokal otwarto równocześnie niemal z rozpoczęciem Targów Jesiennych. Po remoncie w „Adrii” nastąpiły korzystne zmiany. Przede wszystkim uległo przebudowie główne wejście, które jest teraz bardziej funkcjonalne i znacznie estetyczniejsze niż poprzednie. Obecnie lokal dysponuje 600 miejscami, a pod koniec listopada będzie ich 750. Takie znaczne zwiększenie powierzchni oferowanej klientom stanie się możliwe dzięki wygospodarowaniu nowych pomieszczeń i adaptowaniu ich do potrzeb lokalu.

Zmieniono też podium, na którym gra zespół muzyczny, wybudowano ściankę, która zasłoniła bufet. Przy barze, za ścianą wygospodarowano salkę, w której grać będzie druga orkiestra. Powiększono również zaplecze dla kelnerów i wybudowano garderobę dla artystów.

Pełne zakończenie remontu ma nastąpić w listopadzie. (map.)

Roosevelta. Parking ten jest zlokalizowany przy Targach i pomyślany jako wygodny punkt usługowy dla gości targowych. Obiekt powstaje na miejscu zlikwidowanych ogródków kolejowych. Planowane jest objęcie terenem parkingu obszaru od Dworca Głównego do ul. Libelta. Według planów parking posiadać będzie 300 garaży samochodowych.

Ponadto wskazywało się na konieczność zlokalizowania nowego parkingu strzeżonego na Placu Wielkopolskim. Był tam kiedyś parking, jednakże przebudowa petli tramwajowej z jednej strony, a z drugiej stragany — zmusiły do likwidacji tego miejsca postojowego. (mb)

OHP dla absolwentów SPR-ów

Staż pracy w zawodzie rolnika

Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu organizuje w zakładach rolnych województwa poznańskiego staż pracy dla absolwentów Szkół Przysposobienia Rolniczego. Staż trwa od 6 do 9 miesięcy. Stażystom gwarantuje się dobre warunki socjalno-bytowe. Otrzymują: bezpłatne zakwaterowanie, obuwie i odzież ochronną; częściowo odpłatne wyżywienie (płaca 13.50 — różnicę dopłaca gospodarstwo); zapewnia się im pomoc i opiekę lekarską oraz jeden raz w miesiącu zwrot kosztów podróży z tytułu odwiedzin rodzinnych.

Wynagrodzenie miesięczne wyniesie minimum 850 zł. Stażysty otrzymają ponadto premię uznaniową do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Umożliwia się im również kontynuowanie nauki w innym zawodzie lub korespondencyjnym Technikum Rolniczym. Zakłady rolne zobowiązane są do udzielenia wszechstronnej pomocy w tym względzie. Równocześnie dla chłopców w Ośrodku Szkolenia Rolniczego w Wasowie pow. Nowy Tomysł organizowany jest Ośrodek Stażowy SPR OHP o głównym kierunku specjalizacji — mechanizacja rolnictwa. Chłopcy będą mieli możliwość ukończenia bezpłatnie kursu traktorstwa i uzyskania uprawnień kwalifikowanego traktorzysty-mechanika. Po zakończeniu kursu absolwentom zabiegać się pracę w państwowych gospodarstwach rolnych. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w ośrodku, kandydaci winni składać podania do 30 września br.

Zainteresowani absolwenci SPR są proszeni o kierowanie podania pod adresem: Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, plac Wolności 18. (na)

Odpowiadamy

„Karol” — Blizszego adresu nie znamy. Radzimy zwrócić się do Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu pl. Wolności 17. (2082)

Z. Partyka, pow. Śwarcz — W sprawie braku wody należy zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej. (2087)

INFORMUJEMY

Klub Miłośników Teatru Pałacu Kultury zaprasza członków i sympatyków na inaugurację zebrań, które odbędą się dzisiaj o godz. 12 w Sali Kominkowej Pałacu Kultury. W programie — montaż poetycko-muzyczny w wykonaniu aktorów scen poznańskich.

14 sierpnia br. około godz. 18 na Rynku Jeżyckim znaleziono portmonetkę z większą gotówką. Osoba poszkodowana prosi się o zgłoszenie w Komendzie Dzielnicy M. Jeżyce, pokój 12, w godz. 8-16.

Dom Kultury Drukarza przyjmie zapisy na kurs kroju i szycia. Będzie dla początkujących, średniozaawansowanych i zaawansowanych oraz do zespołów dziecięcych. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo DKD, Inżynierska 10, pok. 6, tel. 505-21, w godz. od 13.00-20.00.